

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77  
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222  
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 64-730

## Jednodniowy strejk solidarności proklamowały na jutro wszystkie związki zawodowe Specjalna delegacja interwenjować będzie w sprawie zatargu w włókiennictwie u p. wojewody łódzkiego

Wczoraj o godzinie 8 wiecz. odbyło się zebranie delegatów związków wchodzących w skład OKZZ. w sali rady miejskiej. Na zebranie przybyło około 200 osób.

Przedstawiciel związku klasowego p. Danielewicz wskazał na konieczność zawarcia umowy, która unormowałaby warunki pracy i płacy we włókiennictwie łódzkim. Wskazując na widoczną w całym społeczeństwie sympatię dla strejkujących, mówca zwrócił się do przedstawicieli wszystkich związków o

POPARCIE STREJKU WŁÓKNIARZY PRZEZ JEDNODNIOWY STREJK SOLIDARNOŚCI W CZWARTEK, 23 MARCA.  
Radny Kowalski w imieniu

pracowników użyteczność publicznej i korzonalnych wyraził  
**GOTOWOŚĆ POPARCIA WŁÓKNIARZY**

i wzięcia udziału w strejku solidarności w czwartek, a w razie niewywiązania postulatów robotniczych, zadeklarował  
**UDZIAŁ SWEGO ZWIĄZKU W STREJKU POWSZECHNYM**  
Przedstawiciel związku tramwajarzy łódzkich, p. Marciniak, zaznaczył, że  
**TRAMWAJARZE POSTANOWILI W ZASADZIE POPRZEĆ WŁÓKNIARZY I WZIĄĆ UDZIAŁ W STREJKU SOLIDARNOŚCI,**

proklamowanym na czwartek. Ostateczna decyzja zapadnie w tej mierze na jutrzejszych zebraniach.

Takie same stanowisko zajął przedstawiciel tramwajów dojazdowych, zaznaczając, że ostateczna uchwała zapadnie na dwóch konferencjach w związkach w ciągu dnia dzisiejszego. W zasadzie

**TRAMWAJE PODMIEJSKIE PRZYŁĄCZAJĄ SIĘ DO AKCJI SOLIDARNOŚCI.**

Z kolei przemawiali przedstawiciele innych związków, którzy zgodnie podkreślili solidarność z zamierzeniami włóknarzy i  
**ZGŁOSILI AKCES DO STREJKU SOLIDARNOŚCI NA CZWARTEK, DNIA 23 B. M.** oraz do strejku powszechnego w wypadku, gdyby postulaty robotnicze nie zostały wypełnione. Następnie wybrano

**MIĘDZYZWIĄZKOWĄ DELEGACJĘ, KTÓRA UDA SIĘ W CZWARTEK DO P. WOJEWODY ŁÓDZKIEGO Z PROŚBĄ O INTERWENCJĘ U CZYNIKÓW RZĄDOWYCH, CELEM NAKŁONIENIA PRZEMYSŁU DO USTĘPSTW NA RZECZ WŁÓKNIARZY.**

Po wybraniu delegacji, przewodniczący odczytał treść rezolucji, która przyjęta została jednogłośnie:

Konferencja zarządów związków zawodowych, wchodzących w skład O. K. Z. Z. w Łodzi łódzkiej rady okręgowej polskich Związków Zaw., rady okręgowej chrześcijańskich Zw. Zaw., rady żydowskich Zw. Zaw., zjednoczenia zawodowego pol-

skiego, odbyta w dniu 21 marca, po wysłuchaniu przebiegu akcji streikowej włóknarzy i sprawozdania z pertraktacji w Warszawie, postanawia wezwać wszystkich robotników i pracowników umysłowych Łodzi i okręgu do jednodniowego strejku solidarności na dzień 23-go marca, celem poparcia walczących włóknarzy. Jednocześnie zebrani oświadczają, że w razie, gdyby przemysłowcy nie poszli na ustępstwa, umożliwiające podpisanie umowy zbiorowej, gotowi są poprzeć strejkujących włóknarzy strejkem generalnym, bez ograniczenia czasu.

## Dziś 17-ty dzień strejku włóknarzy

Wczorajsza doba upłynęła w Łodzi bez poważniejszych zajść

Wczorajszy, szesnasty dzień strejku włóknarzy łódzkich, nie zapowiadał od rana żadnych decydujących zmian w do tymczasowej sytuacji.

Charakterystycznym i godnym podkreślenia jest fakt, że szereg większych fabryk łódzkich, pod wpływem pogrosek o załamaniu się akcji streikowej, w dniu wczorajszym, od godziny 5-ej rano

otworzyło bramy fabryki i oświetliło nawet sale, sądząc, że robotnicy przystąpią do pracy. Przypuszczenia te okazały się jednak mylne. Jedynie uruchomiona została wczoraj fabryka Ramischa.

### Ilość strejkujących

W myśl urzędowych danych w dniu wczorajszym na terenie całego okręgu przemysłowego łódzkiego strejkowało 68.400 robotników.

Z tej liczby w Łodzi: 51.100, w Pabjanicach 6.600, w Piotrkowie 700, Zduńskiej Woli 2.600, Konstantynowie 400, Zgierzu 750, Rudzie Pabjanickiej 800, Radogoszczu 140, Aleksandrowie 250, Tomaszowie 1.000, Beł-

chatowie 600, Ozorkowie 2.000 i Żelowie 600 robotników.

Obecnie po przyłączeniu się do strejku robotników w Ozorkowie pracuje jedynie Moszczenica.

### Rokowania z prowincją

Na czwartek, dnia 23 b. m. inspektor okręgowy pracy p. Wojtkiewicz zwołał konferencję porozumiewawczą z właścicielami tkalni zamiejskowych,

położonych w okręgu łódzkim, a więc w Zgierzu, Ozorkowie, Bełchatowie i t. d. Konferencja powyższa została zwołana wobec faktu, że przeważnie właściciele tkalni zamiejskowych nie są zrzeszeni i godzą się na obecnie wysuwane postulaty robotnicze.

### Wieńce na grobie ofiar

W Pabjanicach panował spokój. Delegacje związków zawodowych zwróciły się do starosty powiatu łaskiego o zezwolenie na

nych wieńców na gróble ofiar płatkowych zajść.

Starosta udzielił pozwolenia pod warunkiem, że uroczystość ta odbędzie się z zachowaniem zupełnego spokoju.

Na cmentarzu zgromadzili się przedstawiciele poszczególnych związków z Łodzi i okręgu z wieńcami. Po złożeniu ich na grobach, wygłoszone zostały dwa przemówienia. Uroczystość miała przebieg spokojny i podniosły. Brało w niej udział około 3 tysięcy osób.

### Zajścia na Górnym Rynku

Jak komunikują urzędowo, wczoraj na Górnym Rynku zebrała się grupa robotników, usiłując zorganizować pochód do Pabjanic.

Demonstrantom zagroziła drogę policja, wzywając do rozejścia się. Po krótkiej akcji udało się władzom bezpieczeństwa tłum rozproszyć i nie dopuścić do manifestacji.

### Szrały na szosie

Grupy demonstrantów przystąpiły do manifestacji. Dostały się poza tor kolejowy.

Tutaj w pobliżu Marysina, na zakręcie szosy, prowadzącej z Rudy Pabjanickiej do Łodzi, zagrozi im drogę dwaj policjanci pełniący służbę, sądząc, że mają do czynienia ze zorganizowanym nielegalnym pochodem. Demonstranci w liczbie około 300 osób,

obrzucili policjantów kamieniami, na co odpowiedzieli salwą w powietrze.

Demonstranci rozproszyli się a jednocześnie przybyła z powiatowej komendy policja konna, zaalarmowana strzałami.

### Zaatakowany tramwaj

Demonstranci zebraли się jeszcze raz na szosie. W tym momencie nadjeżdżał tramwaj podmiejski z Tuszyna. Grupa demonstrujących

obrzuciła wagon kamieniami, wybijając kilka szyb.

### Kary za wybijanie szyb

W związku z akcją strejkową włóknarzy zachodzą wypadki zakłócenia spokoju publicznego

Ujawnieni na gorącym uczynku sprawcy są doprowadzani bezwzględnie przez organa policyjne do sądu starościńskiego i karni w drodze administracyjnej na podstawie prawa o wykroczeniach.

W dniu 20 b. m. za wybijanie szyb w oknach wystawowych

zostali skazani: Rynas Edward, lat 23 (Lisnera 10) na 2 miesiące bezwzględnej aresztu, Mendel Barzykowski, lat 17 (Brzezińska 17) i Roman Miszczyk, lat 22 (Nowo Pabjanicka 1) po 2 tygodnie aresztu bezwzględnej.

### Interpelacja w sprawie zajść w Pabjanicach

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj klub PPS. zgłosił interpelację w sprawie zajść w Pabjanicach, ale marszałek zakwestjonował pewne zdania Interpelacji, tak, że treści jej nie możemy podać aż do przyjęcia całej Interpelacji przez marszałka sejmu

# PROCES MONSTRE

Proces Gorgonowej udało się obrońcom przenieść do Krakowa, gdyż po skazaniu Gorgonowej na śmierć przez sąd we Lwowie, uznano, że tam wytworzyła się nieprzychylna dla oskarżonej atmosfera, która zresztą ciążyła na całym przebiegu przewodu sądowego i musiała siłą rzeczy odbić się i na wyroku. Uważano słusznie, że ta nieprzychylna „aura“ może wpłynąć również na bieg rewizji procesu.

Przeniesienie sądu do innego miasta, oderwanie go od obrzydliwych „nastrojów“ lwowskich jest bezspornie korzystne dla wymiaru sprawiedliwości, nie mówiąc już o tem, że posiada poważne plusy dla samej oskarżonej. W Krakowie nikt z miasta nie „przydomina sobie“ czegoś, co by było potrzebne do zeznań, nikt nie szuka kontaktu ze znajomymi i natchnienia, aby swe zeznanie pełniał w tym lub innym kierunku.

Alieś przeniesienie procesu do Krakowa ujawniło niespodziewanie również i swe złe strony. Aby to zrozumieć, należy sobie uprzytomnić czem jest sąd u nas i jakim autorytetem cieszył się i cieszy w naszej dzielnicy.

Przed wojną w kraju, pozbawionym długie lata trybuny parlamentarnej i swobody wypowiedzenia się, sala sądowa była bodaj jedynym miejscem, gdzie mógł się odezwać szczerzy głos dążności społeczeństwa, trybuna adwokacka była jedynym miejscem, skąd mogło się do pewnego stopnia wznieść wolne nieskrepowane cenzurą, słowo protestu i buntu milionów. Z trybuny tej w czasie wielkich procesów politycznych korzystali niejednokrotnie adwokaci oskarżonych i obrońcy gnębionych przez carat w jednej osobie.

Ten kult dla sądu i jego posłannictwa dochował się u nas do obecnych czasów. I dlatego każdego, kto pamięta wielkie sprawy, czy to bojowców pepesowskich, czy też proces Bejliisa, a nawet Bispinga i Ronikiera, kto przypomina sobie po wagę, w jakiej odbywał się wymiar sprawiedliwości, głęboką argumentację i popisy zręczności i krasomówstwa Bobryszewicza-Puszkina, Korabzewskiego, W. Makowskiego, Berensona, Patka, Piotra Kona i tylu innych, obecny proces Gorgonowej i atmosfera, w jakiej się rozgrywa, musi napędzić rozczarowaniem i niesnaskiem.

Przecież nie brak było i w dawnych czasach pikantnych rozmówek, namiętych starć między stronami, sporów między prokuratorem i obrońcą-

mi, pięknych pojedynków słownych. Walczono ostreimi powiedzeniami, dowcipem i sarkazmem, ironją i satyrą, ale wszystko to utrzymane było na wysokim poziomie, błyszczało rozumem, inteligencją, erudycją i kulturą.

Niestety nie można tego powiedzieć o procesie Gorgonowej, nawet gdy go przeniesiono do „lepszej atmosfery“ — w stare mury Krakowa.

— Obwilami — pisze słusznie jeden z sanacyjnych publicystów, — czytając stenogramy z procesu Gorgonowej, przeciera się oczy: — stenogram, czy scenariusz filmowy produkcji krajowej?

„Za dawnych, przedwojennych procesów „rosyjskich“ — pisze „Słowo“ sąd był dla stron i wogóle dla wszystkich — tabu. Sąd wtedy umiał sam po wagę swą zachować, bo nie dozwolono pod adresem świadka:

„Widocznie pan nie jest erotoman“ i nie wysłuchiwał przeto słusznej uwagi obrońcy, że świadek (ogrodnik) może nie wiedzieć co znaczy wyraz „erotoman“... Bo nie robił uwag oskarżonej: „to pani nie jest dobra pielęgniarzka“, na co oskarżona nie potrzebowałaby mówić: „Panie prezesie, ja pielęgnowałam tylko dzieci“.

Za dawnych czasów świadek był traktowany jako obywatel, co spełnia ciężki obowiązek dawania publicznego świadectwa prawdzie. Strony procesowe miały dla świadka uznanie i szacunek i jeżeli często wystawiały go na grad zjadliwych, podstępnych pytań, to jednak zawsze potrafiły uszanować w nim człowieczeństwo i godność ludzka. Nie mówiono wtedy z ławy obrończej do świadka: „To pan jest monopolista“ (monopolista na kobiety!). Nie państwo się nad świadkiem nieletnim, wymyślając mu od „świadka z premedytacją“, od „minimalnego flegmatyka“ (?), lub mówiąc mu: „Panu w głowie było ciemniej, niż w pokoiu“...

To zwracanie się do oskarżonej per „Pani Szanowna“ (dla czego nie „całuję rączki“?), ta

„szlomp“ (we Lwowie i w Dalmacji nazywa się to podobno inaczej), to „chodzenie po drucie z parasolem“, te wszystkie powiedzonka budzące podobno „wesołość“ na sali — budzą u nas przykre zdziwienie i smutek.

Z ław tak zwanej u nas „galerki“ zrywa się co chwila „burza oklasków“. I jakoś nikogo to nie dziwi, i nie szokuje, nikt się temu nie sprzeciwia, nikt nie zarządza ani opróżnienia sali, ani przynajmniej nie grozi takim zarządzeniem.

Gorgonową sędzić będą jeszcze długie dni. Lecz nie o to chodzi — winna, czy nie winna, nie chodzi o to i środowisko morderstwa, nie chodzi nawet o „niezdrową“ sensację, mającą posmaczek krwi i zapach „reakcji fizjologicznej“. Chodzi o to, że dla nas, żyjemy jeszcze tradycje innych „wielkich procesów“ i ten dzisiejszy proces krakowski ma poziom niesłychanie, przeraźliwie — niski...

Niedługo przestanie się rozmarzać krwią i kałem przed ławkami sędziowskimi w Krakowie zbrodni w Brzechowicach. Zainteresowanie powinno być mniejsze. Dostępnym dla publiczności polskiej do wachtać się, gdzie leżała więkksza, a gdzie mniejsza kupka kału, wzięć z głową w brudną bieliznę, w stosunki rodzinne nawpół szanownego architekta lwowskiego, p. Zaremby.

Na linii kolejowej, po której turkotał wagon, wiozący, to w dobrej, to w złej komitywie między sobą pozostających, trybunał i oskarżoną, przysięgłych, adwokatów i oskarżycielki, miał miejsce ażjotaż na bilety peronowe. Wykupiono je, sprzedawano po wysokich cenach.

Tłumy starców, niewiast, mężczyzn, i dzieci, wszystkich zawodów, wszystkich klas, porzuciły zajęcia, odrywały się od pracy, poświęcały swe troski, swe zarobki, kierowane wyłącznie i jedynie poszukiwaniem odpowiedzi na pytania: „Kto oddał kał, kto wpakował palec do narządu moczowego

zamordowanej dziewczyny, kto zamordował?“

Ten, kto jest naprawdę realnym człowiekiem, kto sobie po głady na życie układa nie według zgóry przyjętych szablonów i dogmatów, lecz według własnej niezależnej obserwacji, kto widzi rzeczywistość i własnym ją imieniem nazywa, musi pomyśleć, że dziś dla tłumów w Polsce ponad te pytania niema żadnego ważniejszego zagadnienia. Takiego zaciekawienia, jak do tych pytań, nie potrafi w Polsce obudzić żadna partja polityczna dla swych idealistów i hasel.

W naturze ludzkiej leży pewien pociąg do monstrualizmu. Ten sam zmysł, który od wieków na jarmarkach ludowych stwarzał tłok dokoła bud i bałaganów, w których wystawiano różne monstra-

Sprawa Gorgonowej jest przede wszystkim sprawą monstrualną. Zamordowano dziecko, szańbiono trupa przyzwolonej dziewczynki, o mord podejrzana konkubina, narzędzie mordu jest straszne, tępe i wreszcie nazwano ją w lwowskiej turceczyźnie dżaganem. Jak w każdej monstrualności pojawiają się momenty komiczne — takie dowcipuszkami smrodliwe. Oddaje zresztą doskonale tę atmosferę ten dowcipny „nastroj“, który procesowi krakowskiemu ciągle towarzyszy.

Policja, śledztwo, oskarżenie namalowało nam niesłychanie precyzyjnie cały przebieg zbrodni. Jak w zeznaniu i pokazano nam najszczegółowszy opis, w jaki sposób Gorgonowa zabiła. Wszystko było logiczne, wszystko było jasne. Natomiast każda hipoteza, że to nie Gorgonowa, nie znajdowała żadnych argumentów, żadnej podstawy. Dżagan, świeca, szuba, kał na futrze, seledynowa koszula, która znikła, ślady małego obuwia bez obcasów, krew na ręku, nafta, pies zranny — wszystko to były poszlaki coprawda, lecz poszlaki, dające 99 proc. pewności.

I może właśnie dlatego, że było to tak jasne, tak pewne, tak logiczne, tak zrozumiałe, zaczęła ludzi żreć tęsknota do

odnalezienia czegoś, co by cały ten logiczny gmach wywróciło. Wobec tej sensacji powstała tęsknota do sensacji jeszcze większej, do hypersensacji.

Jak wiadomo, ostatnie dni trybunał był na „naoczni“ w Brzechowicach. Czytając sprawozdania z tej naoczności, ma się przedewszystkiem wrażenie straszego gwaru.

Cóż to za kiermasz! Ileż tam ludzi się pęta, Jakieś kino, jakiś teatr, gdzie reżyserja i publiczność, scena i widownia po zlażyły ze swolch miejsc i wszystko razem we foyer chce odegrać jaką sztukę zupełnie wspólnie, przytem wszyscy gwałtownie szukają tekstu i wszyscy mówią jednocześnie. To dziennikarze biegają koło psa, to pies koło dziennikarzy.

Wśród tego tłumy ciągle znajdują się nowe osoby. Tu przychodzą ludzie się witać, żegnać, odwiedzać.

Raptem znajdują Marię Pidżarko? To koleżanka legitymnej małżonki cnotliwego Zaremby ze szpitala warjatów. Ma dostateczny tytuł do wzięcia udziału w wymiarze sprawiedliwości. Trybunał każe biegać Marii Pidżarko do basenu i z powrotem. Stopper wykazał je czas 9,15 sekund.

P. Maria Pidżarko mówi do Zaremby: „Jaki pan przystojny“, a on do niej: „Dziękuję“. Dziennikarz do sędziego przysięgłego, czy sędzia do dziennikarza: „jakby pan jadł kiełbasę, toby pan także szczekał“.

Pies Luks zaproszony jest do badań. Wszyscy biegają wokoło jego klatki, uważając: szczeka, czy nie szczeka.

Zaniedbano zrobić jedno: Rozbierać i ubierać Gorgonową w coraz to nową koszulę.

I znowu wspomną zabita nie winną Lusę i znów zapłaczą. I znowu skurez strachu na twarzy młodej kobiety na myśl o stryczku. I znów podają jej obiad. I znów makabryczny koncept, jeden, drugi.

St.

## Likwidacja zatargu w Zagłębiu Dąbrowskiem

SOSNOWIEC, 21 marca. — Ogłoszona wczoraj przez przemysłowców rezygnacja z zamierzonej obniżki płac o 15 proc. w górnictwie Zagłębia Dąbrowskiego zakończyła trwający już przeszło miesiąc zatarg o płacę w tem Zagłębiu.

## Katastrofa auta poselstwa polskiego

PRAGA, 21 marca. (Pat.) — Auto poselstwa polskiego zdarzyło się z tramwajem. Wóz uległ rozbiciu. Szofer został ciężko ranny.

## Już do nabycia

we wszystkich księgarniach łódzkich oraz  
w Administracji „Głosu Porannego“ (Piotrkowska 70)  
zbiór feljetonów red. Gustawa Wassercuga (gk)  
pod tytułem

## „MENAŻERJA LUDZKA“

CENA ŻŁ. 2.—

CENA ŻŁ. 2.—

Dźwiękowy Kino-Teatr  
„CAPITOL“  
Dziś i dni następnych!

Fascynujący film reżyserji  
Clarence Browna p. t.

## Mężczyźni w jej życiu

Dramat erot.-obycz. z życia współczesnych kobiet. — Role gł. kreują: uwodzicielska i powabna Joan Crawford, Nils Aster, Robert Montgomery, Lewis Stone. — Nadpr. Dźwiękowy dodatek i akt. z kraju. Ceny miejsc niższe! Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń. Początek o 4,30, w soboty i niedziele o g. 1-jej

## Polak pobity przez policjanta gdańskiego

**Ma uniknięcia ewentualnych nie- GDANSK, 21.3. (PAT) —** W niedzielę, gdy około godz. 10.30 rano obywatel polski Stempiński, przybył z Gdyni, znajdował się na dworcu kolejowym w Gdańsku i rozmawiał po polsku ze swoim znajomym Jajbrzykowskim, zbliżył się do niego policjant gdański i bez żadnego słusznego powodu schwylił Stempińskiego za kolarz i siłą wciągnął go na posterunek policji

na dworcu, tam silnie go pobili i powalono na ziemię skopał. Jako jedyny powód tego zachowania się policjanta Stempiński podaje rozmowę w języku polskim. Gdy Stempiński legitymował się dowodem osobistym polskim, policjant odrzucił dokument z obelżywymi słowami.

Z powodu powyższego zajścia komisarz generalny Rzplitej wystosował dzisiaj do senatu protest.



**Wiecznie młoda** nie można pozostać. Jednakże nie lata, lecz samopoczucie decyduje o młodości. Samopoczucie zależy w pierwszym rzędzie od odżywiania Filizanka

## OVOMALTINE



codziennie pozwoli Ci zachować młodość, czyniąc Twe ciało zdrowym i elastycznym.

Próbki i broszury wysyła bezpłatnie Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna Dr. A. WANDER S. A. Kraków

## Strzały do konsula

Skandaliczne zajście w restauracji

Z Warszawy donoszą: Przykre zajście miało miejsce w luksusowej restauracji „Oaza” na Pl. Teatralnym. Bawiący tam przemysłowiec warszawski Bolesław Paliszewski (Mirowska 1), w stanie podchmielonym obraził jednego z konsułów państw amerykańskich. Konsul, nie zastanawiając się długo, uderzył impertynenta w twarz, na co ten dobył rewolweru

i strzelił dwa razy. Na szczęście oba strzały chybiły. Paliszewski przebywa do sprawy na wolnej stopie.

WIENIĘ, 21.3. (PAT) — Dziś wybuchł groźny pożar w wielkiej przedzielni w Flumau. Spłonęły całkowicie zabudowane i tamyżne. skutkiem czego 600 robotników pozostało bez pracy.

# Exposé premjera Prystora

## Pełnomocnictwa dla p. Prezydenta Rzplitej przyjęte przez sejm Izba nie uchwaliła ustawowej zniżki komornego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj już od samego rana krążyły pogłoski, że w czasie debaty nad ustawą o pełnomocnictwach zabierze głos premjer Prystor. Sprawa ta znalazła się w 6 punkcie porządku dziennego i mogła być już rozpatrzona mniej więcej o 12 — 1 w poł. W ostatniej chwili zapadła jednak decyzja, że pan premjer przemawiać będzie o godz. 5.30 i na ten czas przesunięto projekt ustawy o pełnomocnictwach.

Mimo, iż na porządku dziennym znajdowały się sprawy ważne a więc zagadnienia odłożenia rolnictwa, urzędy rozjemstwa, oprecenowanie w K. K. O.

emisja biletów skarbowych, zmiana statutu Banku Polskiego i każda z tych spraw mogłaby wywołać dłuższą dyskusję, a nawet zabrać całe posiedzenie sejmowe, to jednak dyskusja nad temi zagadnieniami była krótka i nie budziła specjalnej uwagi.

Największe zainteresowanie przez wywołano

expose premjera Prystora

Czem uzasadnia rząd konieczność pełnomocnictw?

P. Prystor podał raczej motywy ogólnej natury, nie wyszczególniając ani jednej aktualnej okoliczności.

O godz. 5.30 na porządku dziennym znalazła się sprawa pełnomocnictw. Na trybunie ukazał się

referent pos. Paschalski (BB)

Ławy rządowe przepelnione. W pierwszym rzędzie zasiada premjer Prystor, mając po jednej stronie min. Pierackiego, a po drugiej min. Zawadzkiego. W chwili gdy na mównicę wchodzi referent pos. Paschalski,

opozycja opuszcza salę.

Pozostają jedynie klub BB, klub żydowski, ks. Szydelski i 2 posłów komunistycznych, z których jeden p. Rosenberg zapisany jest do głosu. Klub BB zajmuje miejsca lewej i prawicy.

W krótkim przemówieniu pos. Paschalski uzasadnia konieczność udzielenia pełnomocnictw. Po nim ukazuje się na trybunie p. Prystor witany oklaskami.

Premjer Prystor

m. in. podaje krótko historię dotychczasowej działalności rządu, stwierdzając, że rządowi udało się przeprowadzić obniżkę cen

mimo oporu ze strony związków karteli. Wyjaśnia następnie p. Prystor dlaczego musiał rząd pójść na pewne

zmiany w ustawodawstwie socjalnym, ale twierdzi, że nie dąży ono do zniesienia zdobyczy socjalnych. W dziedzinie obciążeń podatkowych rząd poza stosowaniem ulgami zajęł się sprawą zaległości podatkowych w kierunku odciążenia życia gospodarczego przez

rozsądne rozłożenie na dłuższy okres czasu

polityki likwidacji obciążeń

Całe przemówienie p. Prystora jest właściwie uspakajaniem; wyraźnie oświadczył on: Przeistawmy płakać, odrzucmy na bok narzekania.

Mówiąc o polityce zagranicznej, premjer oświadczył co następuje: „Nie jest oczywiście dobrze skoro nam, zajętemy pracą, hałasuje ktoś za ścianą

(aluzja do hitlerizmu). Nie jest do brze, gdy słyszymy echa wstrząsów, dochodzących tak daleko, jak te, które przychodzą do nas przez Atlantyk.

Ale to nie powinno oddalać naszej uwagi od celu, który sobie postawiliśmy i od prac, które rozpoczęto. Wreszcie premjer oświadczył ze dla uniknięcia ewentualnych niespodzianek światowych, zwłaszcza na polu gospodarczym rząd prosi o uchwalenie pełnomocnictw.

Mowa została przyjęta gorącymi oklaskami BB.

Po p. Prystorze zabrał głos jeszcze p. Sławek. Potem zdawało się, że zabierze głos

komunista Rożek ała marszałek Świtalski oświadcza, że wpłynął wniosek o przerwanie dyskusji. Wniosek ten uchwalono poczem

ustawę o pełnomocnictwach przyjęto w 2 i 3 czytaniu. Przeciw ustawie głosowali żydzi i ks. Szydelski.

Następnie przystąpiono do debaty nad ustawą rządową o moratorium mieszkaniowym dla bezrobotnych i wnioskiem PPS w sprawie obniżenia komornego.

Sprawozdawca pos. Bierczyński (BB) wypowiada się za wnioskiem rządowym i przeciwko wnioskowi PPS.

Pos. Pużak (PPS) domaga się w dalszym ciągu uwzględnienia obniżki czynszu

dla mieszkań 3 i 4 pokojowych.

Pos. Rosenberg (komunista) opisuje masowy lokatorski ruch antykomunijany i oświadcza się za całkowitem

zaprzestaniem płacenia komornego. Oczywiście w głosowaniu przeszedł wniosek rządowy. Następne posiedzenie sejmowe w czwartek po południu.

## Mac Donald w Paryżu

Współpraca Anglii, Francji, Włoch i Niemiec

PARYŻ, 21 marca. (Pat.) — Rozmowy ministrów francuskich i angielskich zakończyły się o godzinie 17.45. O godzinie 19-ej wydany został jednocześnie przez ambasade angielską i francuską M. S. Z. następujący komunikat:

Premjer angielski oraz sekretarz stanu w angielskim M. S. Z. w drodze powrotnej z Rzymu zatrzymali się w Paryżu w celu powiadomienia francuskiego premjera oraz ministra spraw zagranicznych o charakterze

rozmów odbytych z Mussolinim. Ministrowie francuscy i angielscy przeprowadzili dłuższą wymianę poglądów. Ministrowie Francji wyrazili podziękowanie swym angielskim kolegom za udzielenie im informacji, które pozwolą na gruntowne rozpatrzenie uczynionych propozycji. Ministrowie obydwu krajów skomunikują się ponownie w najbliższym czasie. Ministrowie francuscy zapewnili o swym życzeniu ustalenia w interesie pokoju euro-

pejskiego współpracy, opartej na wzajemnym zaufaniu w ramach i w duchu ligi narodów między czterema mocarstwami europejskimi — członkami rady ligi narodów (Anglią, Francją, Niemcami i Włochami).

PARYŻ, 21 marca. (Pat.) — Premjer Daladier i Paul Boncour zapytywani przez dziennikarzy o wyniki rozmów odmówili udzielenia wszelkich informacji.

## Głodówka podziemna trwa

### Górnicy nadal pozostają w głębi kopalni

SOSNOWIEC, 21 marca. (Tel. wł.) —

Strejk w kopalniach zakończył się dzisiaj rano. Wszystkie kopalnie czynne były normalnie z wyjątkiem „Klimontowa” i „Mortimeru”, gdzie robotnicy dotychczas strejku nie przerywali.

Górnicy nadal przebywają pod ziemią.

Na teren Zagłębia Dąbrowskiego przybył wojewoda kielecki, p. Paciorkowski, aby osobiście zbadać wytworzoną sytuację przez głodówkę górników w obu kopalniach.

„Iskra” dowiadyuje się, że nawet w tym wypadku, gdyby sytuacja w „Klimontowie” i „Mortimerze” nie została osłabiona, rozwiązana w kierunku

## Barwy nie widziane od czasów Beselera

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Według wiadomości otrzymanych przez koła dyplomatyczne w Warszawie, niemieckie przedstawicielstwa w Polsce zastosują się do zmiany kolorów państwowych Rzeszy niemieckiej.

Przy najbliższej uroczystości ogólnie - państwowej, poselstwo i konsulaty niemieckie wywieszą flagi o dawnych barwach cesarskich: biało - czarno - czerwonych.

normalnego zatrudnienia górników, to jednak zarówno robotnicy pozbawieni pracy, jak i ich rodziny zapewnią będą mieli odpowiednią pomoc.

Należy się jednak spodziewać, że kopalnie w ten czy inny sposób zostaną uruchomione, gdyż niemożliwym się wydaje, aby naprzykład taka ko-

palnia, jak „Klimontów” doskonale zainwestowana i posiadająca wszelkie możliwości rozwoju, mogła pozostać bezczynna. Nasuwa się szereg możliwości rozwiązania sytuacji. Mówi się naprzykład o wydzierżawieniu tych kopalni lub o przejęciu przez zespoły górników i inżynierów.

## ODEZWA

Obywatele!

Zgórą 2 tygodnie trwa strejk w przemyśle włókienniczym. Robotnicy, zatrudnieni w tym przemyśle, żyli w ciężkich warunkach materialnych, gdyż płace były niskie, a w ogromnej ilości wypadków pracowano mniej niż 6 dni w tygodniu. Wycieńczone rzesze robotnicze walczą z ogromnym napięciem sił. Obecnie nie mają żadnych środków do życia. Około 60.000 rodzin żyje w straszliwej nędzy. A są to przecież rzesze robotnicze, które trudem swoim dźwigały przemysł naszego miasta, na których i w przyszłości oprzeć się będzie musiała nasze życie gospodarcze.

Obywatele! Nie pozwólmy im staczać się w przepaść niedoli i rozpacz. Natychmiastowa pomoc głodującym dzieciom robotniczym jest koniecznością chwili. Niech każdy, kto ma zarobek, śpieszy z pomocą, na jaką go stać. Niech zrzeszenia ludzi pracy, niech ludzie dobrej woli zorganizują zbiórkę na rzecz pomocy dla rodzin włókienniczy.

Na ten cel przeznaczają samorząd m. Łodzi 100.000 złotych

Na zebraniu obywatelskim w dniu 20 marca r. b. obecni przedstawiciele zrzeszeń pracowniczych i robotniczych zadeklarowali opodatkowanie swych członków na rzecz rodzin strejkujących.

Z pieniędzy zebranych zorganizowane będzie rozdawnictwo żywności za pośrednictwem sklepów spółdzielni spożywców.

Komitet obywatelski pomocy rodzinom strejkujących włókienniczy w Łodzi prosi Was, którzy pracę macie, o wpłacenie ofiar na rachunek komitetu do kasy miejskiej, Plac Wolności 14, okienko 18; do Komunalnej Kasy Oszczędności m. Łodzi, Narutowicza nr. 42, oraz przez P. K. O. na nr. konta 50011 lub 68338.

Wszystkich, którzy mogą, wzywamy do ofiarowywania obiadów dla dzieci robotników. Adres należy zgłaszać w związkach: Handlowców Polskich — Piotrkowska 108, tel. 106-85; Pracowników Instytucji Użyteczności Publicznej — Piotrkowska nr. 53, tel. 131-50; „Praca” — Gówna 31, tel. 20-361;

Rada związków zawodowych Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego — Przejazd nr. 34, tel. 105-73; w Spółdzielni „Nasze Wyzwolenie”, tel. 13-651; Sekretariat prezydium magistratu — Plac Wolności 14, tel. 100-66; w Okręgowej Komisji związków zawodowych — Narutowicza 50, tel. 215-65.

Za Komitet Pomocy Rodzinom Strejkujących Włókienniczy w Łodzi

(—) BRONISŁAW ZIEMIĘCKI Prezydent m. Łodzi.

(—) ANTONI HARASZ Ławnik Magistratu m. Łodzi

LUDWIK WASKIEWICZ Poseł na sejm.

(—) JAN HANEMAN Dyrektor Komunalnej Kasy Oszczędności m. Łodzi.

STANISŁAW WOJDAN Prezes Związku Pracowników Komunalnych i Instytucji Użyteczności Publicznej w Łodzi.

Łódź, dnia 21 marca 1933 roku.

# Hitlerowski Reichstag otwarty

Posłowie komunistyczni nie wpuszczeni, 9 posłów socjalistycznych uwięzionych, dziennikarze poddani osobistej rewizji

Nadzwyczajne pełnomocnictwa dla rządu Rzeszy



Grupa młodzieży narodowo - socjalistycznej z cesarskimi flagami w marszu przez ulice Poczdamu.

Oddział Reichswehry w uroczystym parademarszu w Poczdamie.

BERLIN, 21.3. (PAT) — „Dzień Poczdamu“ obchodzony jest w całym Niemczech uroczystie. Berlin i prowincja przybrały odświętny wygląd. Domy przystrojone są flagami.

WIEKSZOŚĆ SKLEPÓW I FABRYK WSTRZYMAŁO PRACĘ. Urzędy, biura i szkoły zamknięto. Od wczesnego rana tłumy dają się Poczdamu.

Poczdam tonie w morzu flag. Na ulicach tłumy publiczności. Porządku pilnują liczne oddziały policji i formacji pomocniczych. Plac, na którym znajduje się kościół garnizonowy,

ZAMKNIĘTY JEST SILNYM KORDONEM.

Około godz. 10 zjeżdżać zaczęli członkowie rządu. Prezydent Hindenburg witany jest wszędzie owacyjnie. Przybyli również posłowie Reichstagu i sejmu pruskiego oraz liczni przedstawiciele władz.

Uroczystość rozpoczęła się solennymi nabożeństwami w kościołach ewangelickim i katolickim.

O godz. 11.30 wśród bicia dzwonów w uroczystym pochodzie prezydent Hindenburg w towarzystwie członków rządu przejechał przed szpalarem Reichswehry i organizacji narodowych, udając się do kościoła garnizonowego.

Uroczystego aktu otwarcia parlamentu dokonał następującym PRZEMÓWIENIEM PREZYDENT HINDENBURG:

„Dekretem z dnia 1 lutego rozwiązałem Reichstag, aby naród niemiecki sam mógł zająć stanowisko wobec nowoutworzonego przeze mnie rządu koncentracji narodowej. W wyborach dnia 5 marca naród zdecydowaną większością wypowiedział się za rządem mego zaufania, dając mi samemu konstytucyjne podstawy do pracy.

Cieężkie i różnorodne są zadania, wobec których staje pan, panie kanclerzu, oraz wy, panowie ministrowie. W dziedzinie polityki wewnętrznej, w zakresie życia gospodarczego Niemiec i świata są do spełnienia ciężkie zadania i muszą być POWZIĘTE DONIOSŁE DECYZJE.

Wiem, że kanclerz i rząd Rzeszy z silną wolą przystępują do rozwiązania tych zadań, od panów członków nowo wybranego Reichstagu oczekuję, że, rozumiejąc w pełni sytuację i wynikającą z niej konieczność, staniecie za rządem

i ze swej strony uczynicie wszystko, aby poprzeć go w jego trudnym dziele. Miejsce, w którym zebrał się dzisiaj, nakazuje nam pamiętać o

STARYCH PRUSACH, KTÓRE ŻYJĄC W BOJAŻNI BOŻEJ, stały się wielkimi dzięki sumiennej pracy, niezachwianej odwadze i oddaniu się miłości ojczyzny. Na tej podstawie Prusy dokonały połączenia szczepów niemieckich.

Oby stary duch, jakim tchnie to pełne chwały miejsce, ożywił i dzisiejsze pokolenie. Oby wyzwolił nas z więzów egoizmu i sporów partyjnych i oby przez narodowe samouświadczenie i odrodzenie moralne połączył nas na chwałę pojednanych,

WOLNYCH I DUMNYCH NIEMIEC.

Tem życzeniem witam Reichstag na wstępie jego nowej kadencji i

udzielam głosu kanclerzowi Rzeszy”.

Po przemówieniu Hindenburga, ZABRAŁ GŁOS KANCLERZ HITLER,

który odczytał deklarację rządu nawiązując do historii Niemiec i ich niezwykle żywotnych sił narodowych

Nawiązując do jego deklaracji Hitler złożył hołd prezydentowi, jako żywemu świadkowi 3-ich okresów walki o przyszłość Niemiec i żywemu przedstawicielowi sił narodu.

Następnie Hindenburg złożył WIENCE LAUROWE NA GROBACH FRYDERYKA I I FRYDERYKA WIELKIEGO,

poczem na placu odbyła się defilada wojskowa przy udziale Stalhelmu, Reichswehry, oddziałów szturmowych i organizacji byłych kombatanów.

BERLIN, 21.3. (PAT) — Gmach opery Krolla, w którym obraduje Reichstag od południa otoczony był szeregiem kordonów policyjnych. U wejścia i wewnątrz budynku pełnili służbę agenci policji kryminalnej, którzy przeprowadzali ścisłą kontrolę wszystkich posłów. Widać było również umundurowanych szturmowców.

PRZEDSTAWICIELE PRASY U WEJŚCIA DO GMACHU PODDAWANI BYLI OSOBISTEJ REWIZJI W POSZUKIWANIU BRONI. Wnętrze widowni gmachu odpowiednio zostało przerobione na salę posiedzeń. W loży dla korpusu dyplomatycznego zasiadł m. in. BYLI KRONPRINZ.

Na tle kurtyny widniał obrzymich rozmiarów SZTANDAR HITLEROWSKI ZE SWASTYKĄ,

którym zastąpiono pierwotnie umieszczone na tym miejscu godło Rzeszy w postaci wielkiego czarnego orła. Po obu stronach widniały FLAGI O BARWACH CZARNO-BIAŁO - CZERWONYCH.

Więcej niż połowę foteli zajęli członkowie frakcji narodowo - socjalistycznej, którzy przybyli W MUNDURACH BRONZOWYCH LUB CZARNYCH.

Socjal - demokraci zajęli skrajne rzędy na lewo. Wiele miejsc przeznaczonych dla posłów socjal - demokratycznych było pustych. DLA KOMUNISTÓW MIEJSC ŻADNYCH NIE PRZEWIDZIANO.

Hitler wraz z innymi członkami gabinetu zasiadł na ławach poselskich. Dzisiejsze konstytucyjne posiedzenie nowego Reichstagu TRWAŁO ZALEDWIE 25 MINUT. Obrady zagał Goering, komunikując, że przywódcy frakcji postanowili wbrew dotychczasowym zwyczajom poruczyć otwarcie obrad nie najstarszemu z posłów, lecz DOTYCHCZASOWEMU PRZEWODNICZĄCEMU IZBY.

Przedstawiciel socjaldemokratów Vogel zgłosił wniosek o NATYCHMIASTOWE WYPUSZCZENIE NA WOLNOŚĆ uwięzionych DOTYCHCZAS DZIEWIĘCIU POSŁÓW SOCJAL - DEMOKRATYCZNYCH

Wniosek ten przekazano komisji. Z kolei Izba przystąpiła do wyboru prezydium. Na przewodniczącego Reichstagu obrany został PONOWNIE GOERING.

Na wiceprezesów — centrowiec Esser, niemiecko - narodowy Graef i narodowy socjalista Coerner.

Obejmując przewodnictwo GOERING WYGŁOSIŁ PRZEMÓWIENIE,

w którym podkreślił m. in. symboliczne znaczenie dzisiejszej uroczystości w Poczdamie.

Duch Poczdamu — oświadczył Goering — dał Niemcom siłę do STAWIANIA OPORU CAŁEMU ŚWIATU PRZEZ 4 LATA WOJNY

Śród oklasków na ławach stronnictw rządowych Goering zwrócił się do kanclerza Hitlera mówiąc, że NARÓD NIEMIECKI WINIEN MU WDZIĘCZNOŚĆ ZA PRZYWRÓCENIE NIE DAWNYCH HASEŁ WALKI O HONOR I WOLNOŚĆ.

Następne posiedzenie w czwartek po poł. Na porządku dziennym figuruje zmiana regulaminu obrad. EXPOSE KANCLERZA HITLERA łącznie z pierwszym i drugim czytaniem ustawy o

NADZWYCAJNYCH PEŁNOMOCNICTWACH DLA RZĄDU RZESZY.

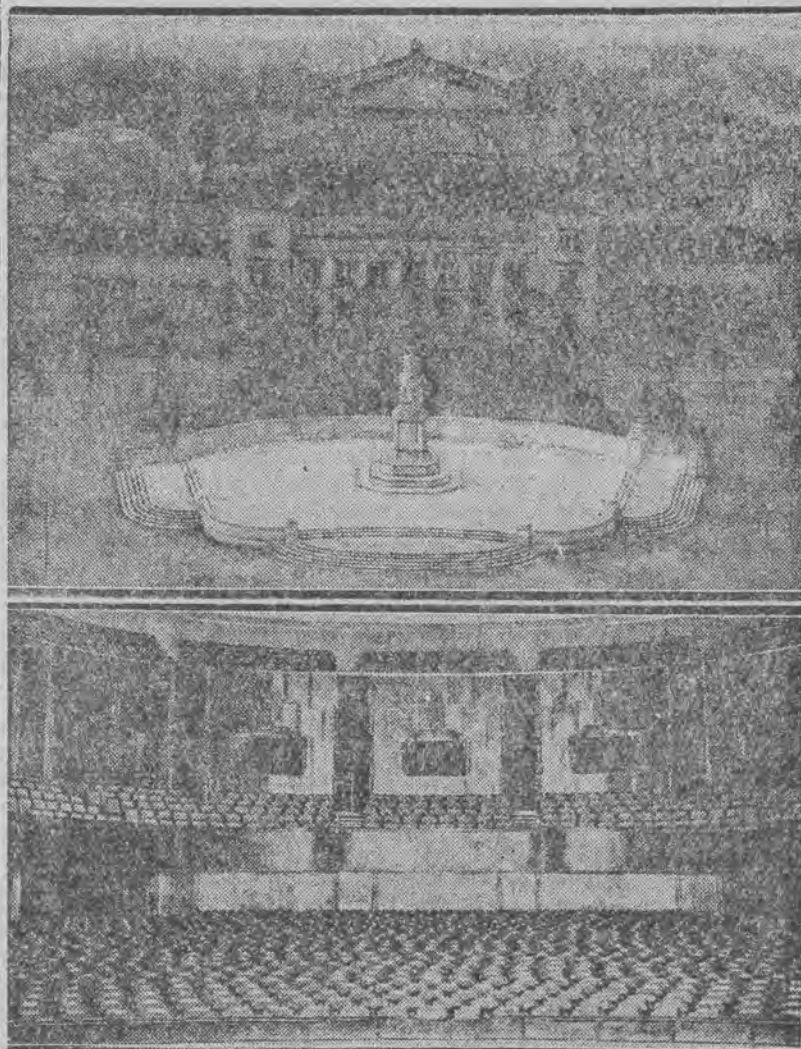
Odnosny projekt zgłoszony został w formie wniosku narodowych socjalistów.

## Rewizja w willi prof. Einsteina

BERLIN, 21 marca. (Pat.) — Na zlecenie poczdamskiej policji politycznej dokonano rewizji w willi profesora Einsteina w Caputh pod Poczdamem. W rewizji poza policją wzięły udział oddziały szturmowe. Broni nie znaleziono.

## B. min. Hermes aresztowany

BERLIN, 21.3. (PAT). — Były minister rolnictwa, Hermes, został dzisiaj aresztowany na zlecenie sądziego śledczego i oddany do więzienia w Moabitcu.



Gmach opery Krolla w Berlinie, gdzie obraduje Reichstag.

# Bagno w domu Zaremby

## Sprzeczne zdania co do nieporozumień między Gorgonową i s. p. Lusią

KRAKÓW, 21 marca. (Telef. od specjalnego wysłannika) — Dzisiejsza rozprawa rozpoczęła się z wielkim opóźnieniem.

### Zaremba zdradza

Jako pierwszy staje przed sądem

świadek inż. Arlet.

Zeznania jego są mało ciekawe. Opowiada on różne szczegóły ze stosunków handlowych z Zaremby i dopiero pod koniec zeznań jego zainteresowanie wzrasta, gdyż wychodzą na jaw wielkie zaniedbania

i obrona ujawnia coraz to nowe szczegóły, świadczące o sposobach prowadzenia śledztwa przeciw Gorgonowej.

Inż. Arlet opowiada najpierw, iż poznał Zarembe w roku 1930, kiedy w dniu 3 maja był u niego w biurze na przyjęciu. Była tam również

Gorgonowa, którą uważał za żonę Zaremby

i w tem przekonaniu pozostawał przez dłuższy czas.

Pewnego razu świadek spotkał Lusię, która zaprosiła go do domu. Podczas herbaty powstała scysja między Lusią i Gorgonową. Wtedy Gorgonowa powiedziała do Lusi:

— Ty zawsze musisz być mądrzejsza odemnie.

Powstała sytuacja bardzo przykra, gdyż Gorgonowa skarżyła się na stosunki domowe, opowiadając, iż

Zaremba ją zdradza.

### To się skończy skandalem

Z kolei świadek opowiada, iż w roku 1931 był arbitrem w sprawie pomiędzy Zaremby a jego współnikiem. Wspólnik Zaremby opowiadał wówczas, że Zaremba jest lekkomyślny, a

największą lekkomyślnością, jaką popełnił w życiu, było związanie się z Gorgonową.

Następnie opowiada o aresztowaniu Zaremby w czasie katastrofy budowlanej, i o scysji, jaka powstała z tej okazji, gdy Lusie nie chciała dopuścić Gorgonowej do Zaremby.

Dalej mówi o interwencji Czarnieckiego, który prosił go o przedstawienie Zaremby zarzutów ze strony Gorgonowej. Zaremba wybuchł wtedy gniewem, twierdząc, że Gorgonowa go zdradza, że on ma na to dowody.

Zwrócił uwagę Zaremby, że Lusie zachowuje się wobec Gorgonowej nietykownie, że wykrada jej listy.

Zaremba oburzył się na to bardzo. Zaremba dał mu także słowo honoru, iż

nie utrzymuje żadnych stosunków ze Steinówną.

Wszystkie te wypadki robiły na inż. Arletcie wrażenie, że to się skończy skandalem, nie wyobrażał sobie jednak jakim.

### Uderzył ją w twarz

W tem miejscu przewodniczący przerywa: — Jeżeli pan chce mówić o winie oskarżonej, to proszę nie mówić:

Proszę tylko opowiadać fakty. W dalszym ciągu świadek przedstawia różne szczegóły, do tyżące życia Zaremby. A wreszcie odpowiada na pytania obrońcy.

Mec. Ettinger: — Zeznał pan,

iż sędzia Kulczycki oświadczył panu, że przytrzymuje Zarembe, ponieważ ten ochrania Gorgonową. Czy pan zrozumiał w ten sposób, iż sędzia Kulczycki dlatego trzyma Zarembe, bo ten

broni Gorgonowej?

— Tak jest.

— Pan powiedział, że uważa pan Zarembe za człowieka kulturalnego. Czy stosunek jego do Gorgonowej był też kulturalny? Czy pan słyszał, że

uderzył ją w twarz?

— To było później.

### „Bruderschaft“

Adwokat Woźniakowski: — Jaka rolę w tej rodzinie odgrywał Bielecki?

— Od Czarnieckiego dowiedziałem się, że on się tam wszędzie wtrąca.

— Czy był zajęty w biurze?

— Był pomocnikiem magazyniera.

Płacono mu 200 złotych.

— To stoi w sprzeczności z jego zeznaniami, gdyż on zeznał, że za prace architektoniczne otrzymywał kolacje. Kto był u Zaremby?

Świadek wylicza cały szereg nazwisk.

— Czy Gorgonowa prowadziła cały dom i czy wtedy przychodzili goście?

— Nie.

— Czy podczas wizyt gości Gorgonowa odchodziła do innych pokojów?

— Nie; przyjmowała gości.

— Czy panowie odnosili się do niej, jak do żony, czy też traktowali ją panowie „per no-gam“?

— Owszem, całowało się ją w rękę, a czasem z nią ktoś nawet pił bruderschaft.

Członkowie trybunału śmieją się.

Adw. Woźn.: — Nawet w naj lepszych towarzystwach pije się bruderschaft. Czy wpadło panu na myśl, że Zaremba nie powinien używać 16-letniej córki do zlikwidowania swego stosunku?

— Zwróciłem mu uwagę na nietykowne zachowanie się Lusie wobec p. Gorgonowej i on wówczas się oburzył.

Adw. Axer: — Czy pani Gorgonowa mówiła panu, że stara się swój stosunek do Lusi poprawić?

— Nie mówiła.

Adw. Axer prosi o stwierdzenie z aktów, że świadek zeznał w pewnym miejscu, że Gorgonowa mówiła, iż

stara się poprawić swój stosunek do Lusi

przez oględne postępowanie z nią.

### Jak pisano protokoły

Świadek stwierdza, że o poprawie stosunków nie było mowy, jeżeli jest to w protokole śledczym, to jest to pomyłka.

— To poddał jakiś aplikant, — mówi świadek.

Mec. Ettinger: — Czy badał pana aplikant?

— Badał mnie aplikant. P. Kulczycki był w pokoju. Potem podpisałem protokół.

— Czy przeczytano go panu?

— Nie.

Świadek stwierdza dalej, że mówił dużo słów, a nie wszystkie zostały zapisane, że ma wrażenie, iż gdy zeznał w śledztwie, jednym uchem go słuchano a drugim wypuszczano.

Prokurator żąda odczytania

zeznań świadka w śledztwie dla stwierdzenia, że dzisiaj świadek zeznał to samo, co w śledztwie. Adw. Axer sprzeciwia się odczytaniu tych zeznań, gdyż proceduralnie dopuszczalne jest odczytywanie tylko zeznań sprzecznych.

### Kochankowie i wykradane listy

Następnie staje przed sądem Piotr Kiszakiewicz, dawny współnik Zaremby.

Mówi on szeroko o stosunkach domowych, panujących w rodzinie Zaremby i stwierdza, iż

między Lusią i Gorgonową było nieporozumienie,

natomiast między Gorgonową i Stasiem nie zauważył ich. W sierpniu Zaremba rozszedł się z Gorgonową, zostawił ją w Brzuchowicach i przeprowadził się z dziećmi do Lwowa.

W listopadzie w 1931 roku po stanowilem odwiedzić Zarembe w Brzuchowicach. Zaszłam Gorgonową, która powiedziała, że Zaremba już z nią nie mieszka, że

córka jego narobiła plotek, mówiąc ojcowi, że ona przyjmuje kochanków, że wykradała jej listy i pokazywała ojcowi i ten zrobił Gorgonowej awanturę.

Po awanturze Zaremba zabrał dzieci i kazał im wyjechać. Po trzech tygodniach odwiedziłem Zarembe we Lwowie. Lusie mówiła, że bardzo dobrze gospodaruje, że pani Ricie zawsze brakowało pieniędzy, mimo że dostawała 20 złotych a jej wystarczy 5 do 6 złotych dziennie.

W jakiś czas później dowiedziałem się, że Gorgonowa przysłała tam z Brzuchowic bez zezwolenia Zaremby.

On przeprowadził się do pokoju dzieci, a jej odstąpił swój pokój na pierwszem piętrze. Za pytania co to znaczy, odpowiedział:

— Musiałem zostawić swego nieprzyjaciela na górze. — Jeść się jej jakoś donosi i tak się męczymy.

### Zobaczy pan co się stanie

W kilka dni później spotkał Zarembe, który opowiedział mu że musi opuścić mieszkanie. — Wówczas świadek zaproponował mu zajęcie wolnego mieszkania, w swoim domu. Zaremba przybył z Lusią, obejrzał mieszkanie, które bardzo im się podobało, Zaremba powiedział, że tu będzie mieszkać Lusie, on i Staś, zaś pani Gorgonowa będzie mieszkać w Brzuchowicach, ponieważ

razem być nie mogą.

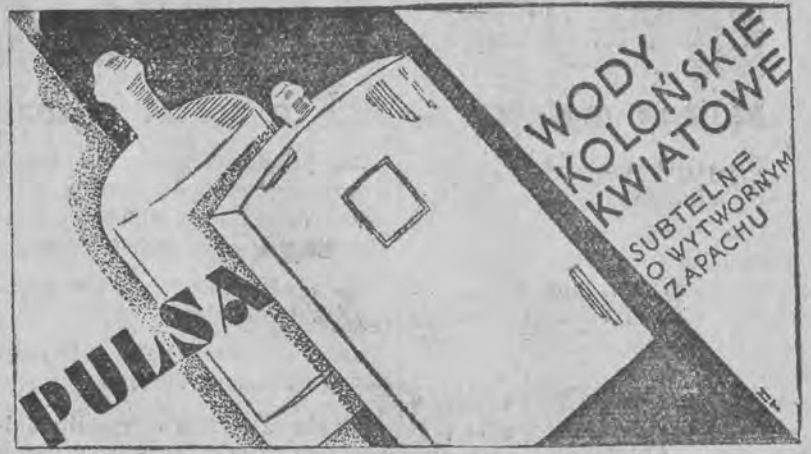
W niedługi czas potem zauważył, iż doszło do pogodzenia się Gorgonowej z Zaremby.

Opisując następnie dalszy rozwój wypadków opowiada, iż na drugi dzień po zbrodni przyjechał do Brzuchowic, gdzie oskarżona powiedziała mu, że skaleczyła się w rękę szklanką, którą niosła z wodą z kuchni do jadalni.

Gorgonowa w czasie rozmowy miała użyć następujących słów:

„Ja tak cierpie, ja długo cierpieć jednak nie będę. Zobaczy pan, co się stanie“.

— Myślałem — mówi świadek — że Gorgonowa nie złego sobie nie zrobi.



### Krzykliwa Gorgonowa

Opowiadając o stosunkach w domu Zaremby, świadek używa wyrażenia:

— Cały Lwów wie o tem, że ja mogę w tej sprawie najwięcej mówić.

Przew.: — Niech pan tak nie ambicjonuje:

Na pytania sędziów przysięgłych świadek charakteryzuje poszczególne osoby.

— Pani Gorgonowa — mówi — i dziś nie jest spokojna, ale czy ze złości krzykliwa, tego wiem.

Nadzwyczaj krzykliwe rozmawia, ze mną też w ten sposób rozmawiała, ale nie złego nie mówiła. Pan Zaremba jest człowiekiem słabej woli i to jest jego choroba. Lusie była nadzwyczaj dobrem dzieckiem, nigdy się na panią Gorgonową u mnie nie skarżyła.

### „Czerwona zaleje...“

Mec. Ettinger: — Pan wie, że Gorgonowa groziła Zaremby, ale czy może powiedziała jeszcze jakąś groźbę?

— Powiedziała:

„Zobaczy pan, co się stanie“.

Mec.: Ettinger prosi o stwierdzenie, że ani w śledztwie, ani na rozprawie świadek o tem nie wspominał. Przewodniczący stwierdza to.

Przewodniczący do oskarżonej:

— Słyszała pani, co zeznał świadek, że pani skarżyła się p. zed nim, iż Lusie narobiła plotek, że wykradała listy i pani groziła, że ją „czerwona zaleje“.

Co pani na to?

Gorgonowa: — Była wtedy mowa o Bekerównie.

Świadek stwierdza, że nie.

Przew.: — Jak pani tłumaczy fakt z tą szklanką?

— Nie mówiłam o szklance; powiedziałam, że skaleczyłam się.

Przewodniczący do świadka: — Czy pan obstaje przy swoich zeznaniach?

— Tak.

### Pan jest cham...

Oskarżona: — Pan fałszywie przysiągł, pan jest cham.

Dochodzi do gwałtownej

sprzeczki między oskarżoną a świadkiem, po której adwokat Woźniakowski składa oświadczenie, że uniemożliwia się oskarżonej powiedzenie każdemu ze świadków w oczy, czy mówi prawdę, czy nie. Prosi, aby wyjaśnienia, które udziela oskarżona, nie były przerywane ani ilustrowane.

Przew.: — Czy powiedziała pani, że coś się stanie?

— Powiedziałam, że chciałam sobie życie odebrać.

Oskarżona wybucha rzewnym płaczem:

— Tak dłużej żyć nie mogłam

Czy miałam wziąć walizki i pójść z dzieckiem po 7 latach?

### Jakie kobiety?

Z kolei zadaje pytania prokurator:

— Słyszałem, że powiedziała pani, iż przyczyną nieporozumień była nie Lusie, ale wszystkie kobiety. Jakie to były kobiety?

— Ja ich przecież wszystkich nie będę wyliczać.

W dalszym ciągu oskarżona zaprzecza całemu szeregowi zeznań świadka. Kończy swe oświadczenie uwagą:

— On jest na takim poziomie, że jabym się przed nim nie zwierzała. On jest murarzem.

Prokurator: — Czy pani powiedziała: „strasznie przez tę Lusie cierpię“?

Świadek: — Tak i powiedziała to pod przysięgą.

Po pytaniach obrońców przewodniczący zarządza przerwę.

### Bała się, że ją zastrzeli

Wreszcie zeznaje świadek Helena Plocka.

uczenica i koleżanka Lusie. Powtarza ona znane pochlebne opinie o Lusie.

Zmarła mówiła jej niekiedy o kłótniach w domu z „panią“.

Bała się, że ją Gorgonowa zastrzeli.

Lusie chodziła dobrze ubrana i nie uskarżała się nigdy na brak bielizny, odzieży i t. d.

Na tem rozprawę odroczone do jutra.

### Antyżydowskie ekscesy w Grajewie

#### Wybite szyby w sklepach, mieszkaniach i domu modlitwy

BIAŁYSTOK, 21 marca. —

Wczoraj w Grajewie członkowie O. W. P. rozpoczęli ekscesy antyżydowskie, wybijając kilka dziesiąt szyb w sklepach i mieszkaniach żydów. Cztery szyby wybito w żydowskim domu modlitwy.

W czasie awantur odbywał się w Grajewie jarmark. Agitatorzy O. W. P. korzystając z licznego zjazdu ludności wiejskiej usiłowali podburzyć zebranych przeciwko żydom. Akcja agitacyjna spotkała się jednak z całkowitem niepowodzeniem, gdyż wieśniacy zachowali zupełny spokój.

Kilku sprawców napadu zostało ujętych. Starosta powiatowy w Grajewie skazał administracyjnie Andrzeja Grogolewskiego, Teodora Henczla i Antoniego Wypyskiego — po 28 dni bezwzględnej aresztu; Stanisława Domaszewskiego i Feliksa Wiszniewskiego — po 50 złotych grzywny z zamianą na 14 dni aresztu; Stefana Sikorskiego na 40 złotych grzywny, oraz paru innych członków O. W. P. biorących udział w ekscesach — po 7 dni bezwzględnej aresztu, lub też na kary pieniężne.

**Wiadomości bieżące**

**Mięso wołowe nie stanieje**

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie komisji cennikowej dla ustalenia cen na mięso wołowe. Po siedzeniu to zwołane zostało na wniosek samych rzeźników, którzy podają, że opłaty od uboju staniały o 3 zł., robocizna o 1 zł., przewóz o 1 zł., i wobec tego wnoszą o niższenie cen na wołowinę o 10 procent.

Jednakże w dniu wczorajszym rzeźnicy, po przybyciu na posiedzenie komisji, oświadczyli, iż w międzyczasie poziom cen na trzodę podniósł się znacznie, tak że miast niżki, zachodzi konieczność podwyższenia cen na mięso wołowe.

Ta nieoczekiwana zmiana frontu przyjęta została przez przedstawicieli władz administracyjnych, producentów i magistratu, w komisji cennikowej, ponieważ z oburzeniem Wniosek rzeźników odrzucono i do tychczasowe ceny zatwierdzono do 14 kwietnia r. b. z tem, że po tym terminie zwołane zostanie ponowne posiedzenie komisji cennikowej, dla opracowania nowego cennika na mięso wołowe.

**Łańcuchy srebrne dla sędziów łódzkich**

Przed paru dniami prezes sądu apelacyjnego nadesłał do Łodzi 60 srebrnych łańcuchów pozłacanych ozdobionych orłem.

Łańcuchy te otrzymali w dniu wczorajszym po raz pierwszy wszyscy sędziowie, przewodniczący rozprawom, (prócz asesorów), jak również wszyscy sędziowie grodzcy.

**Noene dyżury aptek**

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicz (Stary Rynek 9), L. Steckla (Limanowskiego 37), B. Głuchowskiego (Narutowicza 6), St. Hamburga (Główna 50), L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307), A. Piotrowskiego (Pomorska 91).

**Krzyże zasługi dla łodzian**

**Kto został odznaczony w dniu imienin marsz. Piłsudskiego**

Jak już donosiliśmy — w czasie uroczystego obchodu imienin marszałka Józefa Piłsudskiego, odznaczono szereg obywateli łódzkich.

Lista odznaczonych przedstawia się, jak następuje:

Krzyż komandorski otrzymał biskup Kazimierz Tomczak.

Krzyże oficerskie otrzymali: Juliusz Jarzębowski, pracownik Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, pastor Julian Dietrich, superintendent parafii ewangelicko - augsburskiej.

Krzyże kawalerskie przyznano: dr. Stanisławowi Skalskiemu, naczelnikowi wydziału zdrowia urzędu wojewódzkiego w Łodzi, Józefowi Raciborskiemu, rektorowi archiwum akt dawnych magistratu m. Łodzi, Stanisławowi Mańkowskiemu (rolnik), inż. Stanisławowi Leopoldowi (rolnik), inż. Tadeuszowi Sieniawskiemu (rolnik), inż. Tadeuszowi Szpunarowi (kierownik sejmikowej stacji doświadczalnej w Błoniu pow. łęczyckiego), Zbigniewowi Wilekiemu (rolnik), Aleksandrowi Zalewskiemu (dyrektor semi-

narjum nauczycielskiego żeńskiego im. Sycówny).

Złoty krzyż zasługi przyznano: Kazimierzowi Poznańskiemu, dyrektorowi firmy „I. K. Poznański” Leonowi Gajewiczowi, dyrektorowi Tow. Kredytowego m. Łodzi, Ottowi Eisenbraunowi, dyrektorowi

**W**yborny smak  
ysoki gatunek  
ytworny aromat  
ykwinne opakowanie

**oło cztery zalety**



marka fabr. marka fabr.  
**PLUTOS TEA**  
IMPORT WŁASNY  
Sprzedaż w naszych sklepach fabrycznych.

fabryk, Marjanowi Olszewskiemu, dyrektorowi firmy „Elabor” dr. Stanisławowi Żółkowskiemu, lekarzowi powiatowemu w Łęczycy.

Srebrne krzyże zasługi otrzymali: Leon Berkowicz zastępca naczelnika wydziału bezpieczeństwa urzędu wojewódzkiego w Łodzi, Wiktor Nowakowski, referendarz łódzkiego starostwa grodzkiego, Fryda Horak, pracownica urzędu wojewódzkiego w Łodzi.

Bronzowe krzyże zasługi otrzymali: Mikołaj Krakowski, Antoni Turlejski i Stanisław Bartzak, długoletni woźny urzędu wojewódzkiego w Łodzi. (p)

**W imię godności**

**poczta nie będzie dostarczać kart prima aprilisowych**

Według przyjętego zwyczaju, na dzień 1 kwietnia przesyłają sobie znajomi wzajemnie pocztówki z wiadokami mniej lub więcej złośliwymi.

W związku z tem dowiadujemy się, że dyrekcja poczty łódzkiej wydała przypomnienie podległym urzędom pocztowym, że w myśl odnośnego zarządzenia ministra poczt i telegrafów, druki, karty pocztowe i widokówki, zaopatrzone w ryciny względnie treść uwłaczającą godności adresata, nie będą doreczane. (a)

**Odczyty radjowe**

Dnia 24.3 o godz. 16.40 transmisja będzie z Poznania odczyt krajoznawczy prof. Jana Kilarskiego, który w okresie nadchodzącej niedługo wiosny i sezonu letniego, poda szereg rad, jak organizować pożyteczne i miłe wycieczki.

Dnia 25.3. o godz. 16.40 nadany zostanie odczyt inż. M. Dederko, który pouczy zapalonych amatorów - fotografów — „Jak otrzymać powiększenie ze zdjęcia fotograficznego?”. (r)

**Gustaw Klukow**



80-tecie urodzin obchodzi zasłużony działacz społeczny i wybitny obywatel łódzki, p. Gustaw Klukow, syn Karola, urodzony w Zgierzu 19 marca 1853 r. — Ukończył gimnazjum w Łodzi, następnie szkołę tkacką na Śląsku. Przed wojną zajmował stanowisko dyrektora firmy „Ludwik Wagner” przez lat 15, zawsze pełen energii i inicjatywy, wykazuje wybitne zdolności.

Od 15 lat piastuje mandat prezesa zarządu I-go stowarzyszenia właścicieli nieruchomości m. Łodzi i województwa łódzkiego z r. 1907. Jest długoletnim członkiem dyrekcji towarzystwa kredytowego m. Łodzi, członkiem rady zarządczej łódzkiego chrześcijańskiego towarzystwa dobroczynności, członkiem zarządu łódzkiej straży ogniowej ochotniczej, współzałożycielem i członkiem komitetu organizacji polaków - ewangelików w Łodzi oraz wielu innych organizacji. Akt multos annos.

**Ofiary**

**złożone w administracji „Głosu Porannego”**

Z okazji szczęśliwego wyzdrowienia syna mojego, ofiaruję zł. 20 (dwadzieścia) na Dom Sierot Północna 38.

Zofja Silbersteinowa

**Nowa stacja towarowa**

**Dyrekcja kolei rozpisła ankietę**

Dyrekcja kolei państwowych nadesłała do sfer przemysłowych Łodzi ankietę w sprawie projektu budowy w Łodzi nowej stacji towarowej na Polesiu Widzeskim.

Opinia przemysłowców łódzkich jest zasadniczo zgodna. Wszyscy wypowiedzieli się za realizacją omawianego projektu, uzasadniając swe stanowisko tem, że obecna stacja towarowa Łódź - Fabryczna, rozporządza bardzo ograniczonymi terenami, leżącymi w centrum miasta i dlatego nie jest i nie może być należycie rozbudowana i dostosowana do potrzeb ruchu towarowego tak dużego ośrodka przemysłu i handlu, jakim jest Łódź.

Biorąc jednak pod uwagę, że w pobliżu stacji towarowej Łódź -

Fabryczna znajdują się duże zakłady przemysłowe, jak również liczne składy towarowe opinia przemysłu łódzkiego wyraziła się we wspólnym dezyderacie, ażeby pomimo wybudowania nowej stacji towarowej na Polesiu Widzeskim, zakłady przemysłowe i handlowe mogły nadal korzystać z linii obecnych, to jest, aby wagony z ładunkami przeznaczonymi dla przedsiębiorstw położonych obok stacji Łódź - Fabryczna mogły być podstawiane na obecnie istniejące bocznice.

Sprawa powyższa ze względu na swą doniosłość interesuje ogół ludności Łodzi, to też z niecierpliwością oczekiwana jest odpowiedź dyrekcji kolei.

Nr. 53 Specjalny Dodatek powieściowy „GŁOSU PORANNEGO” z dnia 22 marca 1933 roku.

**WACŁAW ZABOROWSKI**

**MORD**

**Powieść oryginalna na tle łódzkim**

(Ciąg dalszy).

„Rodzina stara, oparta wyłącznie na związku płciowym lub materialnym spada z piorunującą szybkością w otchłań najwstrętniejszego niewolnictwa ducha. Sakrament sprofanowany przez fałsz przestał być Sakramentem. Obrzęd „ślubowania” polega obecnie na kłamstwie. Kamie świadomie przeważnie jedna ze stron, gdy twierdzi, że nie przyrzekała poprzednio nikomu miłości; kłamia świadomie lub podświadomie obydwie strony, gdy przyrzekają sobie dożgonną miłość i wierność (gdyby nie kłamali — skądby się brała taka ilość rozwodów, separacji i trójkałów?) W wielu wypadkach przystępują do ślubu osobnie mający z góry powzięty zamiar niedotrzymywania go, często w pół godziny po spłaceniu alimentów poprzedniej kochance. Po ślubie fałszuje kapłan pouczając młodą parę o tem, jak powinno wyglądać wzorowe małżeństwo — o czym nie może mieć pojęcia, bo jest kawalerem i zdarza się, że żyje w konkubinacie. Po tej całej budującej ceremonii, branej na serjo przez bardzo naiwne i młode dziewczęta, towarzystwo idzie do domu i pije napoje wyskokowe. Człowiek honoru lub człowiek uczciwy, o ile przyrzeka — spełnia przyrzeczone za wyjątkiem ślubowania wierności. Sakrament małżeństwa i ślub dany w obliczu Boga

i świadków nie uważa się przez wielu zawierających za równoznaczny nawet ze słowem honoru”.

„Jakże mogła ona poprzednio nie zauważyć tego miejsca? więc okazuje się, że podobnie do Renna postępują nietylko narzeczeni, ale i małżeństwa? — że fałsz powszechny w miłości jest uznany i usankcjonowany, jako jej podstawa moralna. Nie, to niemożliwe!” — zaprotestowała — „a Romsy? Skądże wiem? — może zgoda i szczęście Romskich jest zresztą graną komedią?”

Na dworze zaczęło szarzeć przed świtaniem. Za parę godzin na śniadanie zjawi się „on” i bezczelnym wzrokiem będzie patrzył i porównywał cynicznie jej ciało z wdziękami Eryki. Anię ogarnął nieprzezwyciężony wstręt...

Myśli, że będzie musiała iść do sklepu, rozmawiać z ludźmi i gotować „dla niego” kawę, wzdawała się potworną. Od leż i z niewyspania tępo i dokuczliwie bolała głowa. Podeszła do otwartej żelaznej szafy z zamiarem wydobywania bruljonów, które wczoraj pokazywał, opowiadając, że zawiózł je z sobą tajemnicę przyszłej szczęśliwości wszystkich ludzi. Może w nich znajdzie jakieś rozwiązanie?

Wyjmując bruljony zauważyła w kącie szafy czarny, duży pistolet bębnekowy systemu „Nagan”, własność kapitana Romskiego. Ieżała ta broń od 2 lat w szafie nabita, ale nigdy nie używana. Machinalnie wzięła rewolwer do ręki...

Patrzyła długo, rozważając niemo swój zamiar. Wydawał się łatwym, prostym i logicznym... Było trochę żal samej siebie i swoich marzeń o świetlanej miłości i o własnym dziecku... Myślała teraz spokojniej i życzliwiej o pani Helenie, o matce, o małych Romszczakach, o tennisie i o Grecie, o szkole i o pani przełożonej... Lzy ciężkie, duże

powoli toczyły się z oczu, spadając na rozłożone bruljony...

Coś szeptało, aby zaczekała na słońce! coś wołało: „życie jest lepsze od twych sądów o niemi!”... coś rozpaczliwie krzychało matczynym głosem: „Aniu, dziewczyno kochana, co robisz?!”...

Język spustowy szedł ciężko powoli do tyłu naciskany przez palce obydwu rąk, lufa chwiała się i opisywała duże koła od prawej ku lewej ręce i z powrotem; spust się zatrzymał w położeniu tylnym, długo się wahał, czy spaść? — aż wreszcie uderzył długą, ostrą iglicą w spłonkę nabożową...

We mgle obłoku dymowego Ania stała jeszcze chwilę, później górna część ciała opadła na biurko i pozostawiając na zielonym suknie krwawe ślady, ciężko osunęła się na podłogę.

**ROZDZIAŁ XXII.**

Cały parter domu stał pustką. Na tnałecie pani Heleny leżał jej masywny złoty zegarek. Tadek stanął przy nim, wahając się, kosztował conajmniej 300 złotych i sam włożył w rękę.

„Przecież nie jestem złodziejem” — odtrącił od siebie chwilową pokusę, — to nie moja branża. Warjaci! zostawiają biżuterję na wierzchu”. Wzruszył ramionami i troskliwie schował zegarek do szufladki.

Łóżko Ani było nieruszone. „Gdzież ta mała bąbłowa’a przez całą noc?” — pomyślał zdziwiony i zaczął ostrożnie wspinać się na schody, prowadzące do pokoju Romskiego. Ciało Ani leżało pomiędzy biurkiem i szafą żelazną, niewidoczne dla wchodzącego. Uwagę Tadka przykuła odrazu otwarta żelazna szafa ze zwojami planów i wykresów wewnątrz. Gdy podszedł do biurka ujrzał bruljony. Pochylił się chciwie nad nimi, zapominał o wszystkim. (d. c. n.)

## Emocjonujące momenty z meczu piłkarskiego Francja-Niemcy



Zawody te rozegrane na stadionie berlińskim w Grunewaldzie zakończyły się wynikiem remisowym 3:3.

### Petkiewicz nie zwrócił nagrody Wiosenny bieg naprzelaj Ł.K.S.-u odwołany

Od szeregu lat rozgrywany jest w Łodzi bieg naprzelaj o jubileuszową nagrodę wędrowną, ufundowaną przez ŁKS. Bieg ten odbywa się zwykle w drugi dzień świąt Wielkanocnych. W tym roku jednak biegu tego nie będzie, gdyż niema nagrody.

Stosownie do regulaminu tej imprezy nagroda przejść powinna na własność tego zawodnika, który odniósł trzy, niekoniecznie kolejne, zwycięstwa. Poraz pierwszy zdobył ją Petkiewicz w roku 1929, w następnym roku — Kusociński, wreszcie w roku 1931 znów Petkiewicz. Od tej pory ŁKS już nie widział nagrody, chociaż żaden zawodnik nie zdobył jej jeszcze na własność.

Zwycięzca biegu w roku 1932, Puchalski nie otrzymał jej, gdyż Warszawianka na kilkakrotnie mniję fundatorów nagrody obiecywa

ła przesłać ją do Łodzi przez zgłoszonych do biegu zawodników swych, lecz przyrzeczenia swego nie dotrzymała, dzięki czemu nagroda nie mogła być Puchalskiemu wręczona. Okazuje się, że nagrodę tę Petkiewicz zabrał nieprawnie za sobą zagranicę, za co odpowiedzialna jest Warszawianka, gdyż miała ona obowiązek nagrodę tę przechowywać do chwili zdobycia jej na własność przez Petkiewicza, względnie Kusocińskiego.

Dziś, dzięki przywłaszczeniu sobie nagrody przez Petkiewicza, oraz przez nieobowiązkowość Warszawianki, doroczny bieg wiosenny ŁKS nie może się odbyć. Dodać należy, że omawiana nagroda jest duża statuetka z brązu na marmurowej podstawie, przedstawiająca wartość kilkuset złotych. Wznowienie biegu tego może nastąpić tylko w tym wypadku, gdyby nagroda została przez Petkiewicza zwrócona, względnie też odkupiona przez Warszawiankę.

Sprawa ta jest dziś specjalnie aktualna, bowiem — jak wiadomo — Petkiewicz odwołał się do zarządu PZLA z prośbą o zniesienie nałożonej nań dożywotniej dyskwalifikacji. Jeśli władze PZLA uznają za odpowiednie zniesienie tej kary, to pierwszym warunkiem powinien być nakaz niezwłocznego zwrotu przywłaszczonej przez Petkiewicza jubileuszowej nagrody ŁKS-u.

### Łwów zmienił swych mistrzów pięściarskich

Finałowe spotkania o tytuł pięściarskich mistrzostw okręgu lwowskiego zostały już rozegrane. Tytuły mistrzów zdobyli:

w wadze muszej Holowacz (Lechja)

w koguciej Schirak (Hasmonea),

w piórkowej Wagner (Czarni).

w lekkiej narazie finał nie rozegrany. Do decydującego spotkania stają: Strauss (Hasmonea) oraz Kiszka (Czarni)

W półśredniej Kaczmar (Lechja),

w średniej Brolik (Czarni),

w półciężkiej Przybylski (Czarni),

w ciężkiej Barszczewski (Grafika) z powodu braku przeciwników przez walkower.

Z zeszłorocznych mistrzów tytuły zdołali utrzymać jedynie Schirak (Hasmonea) w wadze koguciej i Wagner (Czarni) w wadze piórkowej. Świadczą to o dalszych postępach, poczynionych przez lwowski sport bokserki.

### Tylko Poznań gra w Łodzi Wszystkie mecze międzymiastowe na wyjazd

W roku bieżącym będziemy mieli bardzo skromny sezon międzymiastowych spotkań piłkarskich. W perspektywie oczekuje nas tylko jeden mecz w Łodzi, w którym za przeciwnika będziemy mieli reprezentację Poznania.

Natomiast przewidziane są aż trzy mecze wyjazdowe, a mianowicie: do Lwowa, Krakowa i Warszawy. Pod znakiem zapytania stoi mecz Łódź — Śląsk. Usiłowania Łodzi w kierunku wznowienia tych dorocznych zawodów doprowadziły przed dwoma laty do jednego spotkania i na tem urwał się z trudem nawiązany kontakt. Gdyby w bieżącym sezonie spotkanie to doszło do skutku reprezentacja Łódzka miałaby dodatkowo czwarty mecz wyjazdowy.

\*\*\*

Dorocznym zwyczajem Zarząd PZPN nadaje odznakę PZPN działaczom i zawodnikom specjalnie zasłużonym dla sportu piłkarskiego.

Kluby łódzkie w związku z tem zgłosiły cały szereg wniosków. Rozpatrzeniem ich zajmie się specjalna komisja wyłoniona przez zarząd ŁOZPN i ona ostatecznie ustali kandydatury do odznaki PZPN.

### Tryumfatorzy X olimpiady

#### Kusociński i Walasiewiczówna na zawodach ŁKS-u

Sezony lekkoatletyczne mieliśmy dotychczas w Łodzi bardzo skromne, a już start jakiegokolwiek wybitniejszego zawodnika, reprezentującego naprawdę wysoką klasę należał do wielkiego wydarzenia.

Obecnie, jak się dowiadujemy, ŁKS czyni starania nad zorganizowaniem wielkiej imprezy lekkoatletycznej, w której wzięliby udział najwybitniejsi lekkoatleci polscy.

M. in. zaproszeni zostaną Kusociński, Walasiewiczówna, Pławczyk, a poza tem w imprezie tej jest zapowiedziany udział najlepszych lokalnych zawodników i zawodniczek jak Janowskiej, Głazewskiej, Kwakowskiej, Bobińskiego i innych.

Będzie to, jednym słowem, największa impreza z tych, jakie dotychczas odbyły się w Łodzi.

### Rywalki Wajsówny

Bezkonkurencyjna dotychczas znana dyskobolka, Wajsówna, bezkonkurencyjna nie tylko w Polsce, lecz i w całym świecie znalazła obecnie groźną rywalkę w osobie znanej zawodniczki poznańskiego AZS, mistrzyni Polski w pchnięciu kula, Jasińskiej.

Podczas ostatnich zawodów Jasińska uzyskała wynik ponad 40

metrów, przyczem odległości takie Jasińska stale uzyskuje na treningach. Rywalizacja między nią a Wajsówną zapowiada się w bieżącym sezonie bardzo ciekawie. Również i Walasiewiczówna uzyskuje podobne odległości, a mając zamiar poświęcić się ćwiczeniom pięcioboju, zapowiada się jako druga rywalka Wajsówny.

Najnowsza długometrażowa arcykomedia nagrodzona złotym medalem na konkursie śmiechu!



# FLIP i FLAP

## „W Legji Cudzoziemskiej”

wkrótce rozwesela i rozbawi całą Łódź

od jutra w kinie „PALACE”

### Toczyński — Hebda wicemistrzem Nicei

NICEA, 21.3. (PAT) — W finale międzynarodowego turnieju tenisowego w Nicei, w grze podwójnej panów para polska Toczyński — Hebda przegrała do pary szwajcarsko — francuskiej, Aeschliman — Journu w trzech setach: 2:6, 2:6, 4:6.

W ten sposób zespół polski zdobył drugie miejsce w tej konkurencji.

### Marsz Sulejówek — Belweder



W niedzielę odbył się doroczny tradycyjny marsz drużyn Sulejówek — Belweder.

Zdjęcie nasze przedstawia jedną z 55 drużyn, biorących udział w tegorocznym marszu, przebywającą ostatni etap w Alejach Ujazdowskich.

BEZKONKURENCYJNY  
REPERTUAR FILMOWY

Dźwiękowego Kina  
„CAPITOL”

## Błękitna Rapsodja

Janet Gaynor  
Charles Farrell

## Boczna Ulica

Irene Dunn  
John Boles

oraz te wszystkie, które cechuje wybitny artyzm w pomysle, reżyserji i pięknej oprawie muzycznej

# Ameryka bez pieniędzy

**Paradoksy bogactwa. — Orgja spekulacji. — 10-dolarowa pożyczka dla gubernatora stanu**

Nowy Jork, w marcu.  
Dopiero teraz, kiedy panika powoli zaczyna mijać i banki podjęły na nowo swe czynności, można dokładnie zdać sobie sprawę z napięcia wyrażonego, mknących z zawrotną szybkością w iście amerykańskim tempie, a które w ciągu jednej nocy uczyniły Stany Zjednoczone krajem bez pieniędzy. Ścisłe mówiąc — pieniądze były, ale zamknięcie banków „zamroziło” cały obieg pieniężny, który w Stanach o party jest wyłącznie na czeskach. Tak więc przez jedną dobę amerykańskie były dosiownie оголоceni z gotówki.

Zaczęło się to zaraz po zamknięciu fabryk Forda i panika ogarnęła przedewszystkiem jedną z najpoważniejszych dziedzin rolnictwa amerykańskiego: handel surową bawełną. Kursy zaczęły skakać od razu z szaloną szybkością, a panika szerzona w związku z ogłoszonymi o projektowaniu przez Roosevelta moratorium bankowym i zamknięciu wszystkich giełd towarowych, doprowadziła do spekulacji bawełnianej. Nastrój paniki dosięgnął szczytu w ciągu następnego paru dni, gdy kursy zaczęły skakać już nie po kilkadziesiąt, lecz po paręset na dobę. Zamknięcie banków unieruchomiło w portach bawełnianych w Nowym Orleanie i kilku innych olbrzymie transporty surowej bawełny, gdyż żaden agent nie chciał wyładować okrętów, ponieważ nie był w możności sfiansować tych wielkich ładunków. Jednocześnie rzucili się do spekulacji bawełnianej przedsiębiorcy w obawie, iż w razie dłuższego okresu trwania „świąt giełdowych” nie będą w możności ustalić żadnych oficjalnych cen surowej bawełny, a w razie przedłużenia się moratorium bankowego i ewentualnego spadku dolara będą mogli tylko przez ucieczkę od pieniądza do towaru zredukować ewentualne swe straty. Za kupy te w ciągu jednego dnia osiągnęły olbrzymią cyfrę 100 tysięcy bel, t. j. prawie 2 razy tyle, ile wynosi roczne zapotrzebowanie całego polskiego przemysłu bawełnianego. Kursy piane do góry, nie zatrzymały

się nawet po ogłoszeniu moratorium bankowego, gdyż transakcje zawierano z charakterystyczną klauzulą: „Termin — po otwarciu banków”.  
Dziwnie naprawdę kształtowało się życie przeciętnego Amerykanina w okresie tych kilkunastu dni, pełnych nerwowego napięcia i niespokojnego wyczekiwania. Drobnym pieniądzem, który doskonale zastępuje w Ameryce czek, zniknęło zupełnie z obiegu. Za żadną cenę nie można było zmienić banknotu dolarowego, a nikt przecież nie był zaopatrzony w większą ilość gotówki, skoro wszystko opiera się na czekach. Codzienne życie przestawiło się wyłącznie na drobne pożyczki, na drobny kredyt, udzielany wszystkim przez wszystkich. Nawet hotele i restauracje, nawet teatry przyjmowały drobne czeki. Prawdziwa inflacja pomocniczego pieniądza rozszalała w Ameryce w ciągu kilku nastu godzin. Olbrzymia ilość firm poprosiła na swych blankietach wystawiać czeki na drobne sumy, które puszczano były w obieg i przyjmowane nawet za gazetę, czy pudełko zapalek.

Policjanci, nauczyciele, straż ogniowa — wszystko to przyjmowało bony, wydawane przez miasta, przez przedsiębiorstwa prywatne, przez drobne nawet sklepiki. Jedną z fabryk chemicznych wzięła monety z magnezji po 20 cent. Najdotkliwiej odczuł tę sytuację Amerykanin, znajdujący się w podróży. W każdym mieście były olbrzymie ilości osób nawet zamożnych, które musiały pożyczyc sobie po parę dolarów. Zamknięcie banków w stanie Michigan spadło tak nieoczekiwanie na ludzi, iż był gubernator tego stanu, Bruce-

ner, zmuszony był pożyczyc sobie od jednego ze swych przyjaciół 10 dolarów.

W tych dniach pełnych grozy zimnej krwi i solidarności społecznej. Zdrowy instynkt organizacyjny społeczeństwa odniósł przecież zwycięstwo nad nastrojem paniki, dokumentując dużą odporność w czasie ciężkiej próby.

K. M.

## Zakaz przywozu

niektórych towarów zagranicznych

Wczoraj ukazało się rozporządzenie rady ministrów, zakazujące przywozu do Polski szeregu towarów zagranicznych. Zakaz ten obejmuje m. in. len i konopie, jedwab sztuczny, wełnę czesaną, liczniki energii elektrycznej, całkowite aparaty telefoniczne, samochody ciężarowe i części samochodów, maszyny do pisania i liczenia oraz ich części, farby drukarskie, garbniki syntetyczne, oraz ekstrakty garbnikowe, różne wyroby fajansowe i porcelanowe, szereg wyrobów

szklanych, skóry podeszwowe, wierzchnie miękkie, lakierowane i futrzane, obuwie z tkanin i filcu, oleje pochodzenia zwierzęcego, śledzie wędzone, ser szwajcarski, wanilia, goździki, bryndzę oraz serki piwne i t. d.

Zakaz ten obowiązuje do dnia 10 października r. b. włącznie, nie dotyczy jednak towarów, załączających w dniu wejścia w życie nowego rozporządzenia w celnych składach urzędowych.

## Upadłości, nadzory, układy

Donosiliśmy niedawno o zawarciu związku wierzycieli w sprawie upadłości firmy „Przemysł Tekstylny, Towarzystwo dla Handlu i Przemysłu Włókienniczego, Sp. z ogł. odp.” (Al. I Maja 9). Co do uznania upadłości za usprawiedliwioną, sąd kwestję tę zostawił otwartą z powodu tego, iż przeciwko Chilowi Prawdzie, który był udziałowcem upadłej firmy w 49 proc. prowadzone było dochodzenie karne o złośliwe bankructwo.

Obecnie sędzia śledczy umorzył śledztwo przeciwko Chilowi Prawdzie, gdyż, jak zostało ustalonym

przez biegłego księgowego, żadnych uchybień ze strony upadłej firmy nie ujawniono, a zatem nie było złośliwego bankructwa.

Sędzia komisarz złożył do sądu wniosek o uznanie upadłości za usprawiedliwioną.

Sąd przychylił się do wniosku sędziego komisarza i uznał upadłość za usprawiedliwioną.

Mojżesz Cederbaum, prowadzący skład przędzy (Piłsudskiego 65), któremu ogłoszono upadłość na wniosek Spółki Akc. Przemysłu Włókienniczego H. Dietel w Sosnowcu, złożył na wyrok ten opozycję, domagając się w niej uchylenia upadłości oraz stwierdzając, iż między centralą firmy Dietla w Sosnowcu a nim zostało zawarte porozumienie co do spłacania długów, o czym prawdopodobnie łódzki oddział nie wiedział, wskutek czego wystąpił o ogłoszenie mu upadłości. Stwierdza również, że przedsiębiorstwo jego zostało w roku 1925 zlikwidowane i od tego czasu żadnego interesu nie prowadzi, a zatem jako niehandlującemu nie może mu być ogłoszona upadłość.

Opozycja ta będzie rozpoznawana na jednej z najbliższych sesji sądu.

W sprawie tej na ostatniej sesji sąd mianował syndykiem tymczasowym adw. J. Kona, dotychczasowego kuratora.

## Dalszy spadek zapasów przędzy

Na podstawie danych zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej na 12 marca przedstawiały się następująco:

Zapasy na sprzedaż 895,131 kg., co w porównaniu z okresem poprzedzającym wykazywało zmniejszenie o 145,216 kg.

Przędza w tkalniach — 416,471 kg., co w porównaniu z okresem poprzedzającym wykazywało również zmniejszenie o 13,010 kg.

Ogółem na 12 marca zapasy przędzy na 1,331,602 kg., co w porównaniu z okresem poprzedzającym wykazywało zmniejszenie 158,226 kg.

W związku ze strejkami włókien niczym, spodziewać się należy, że w okresie następnym składy przędzy ulegną dalszemu zmniejszeniu.

# Kartel gumowy

ma być odnowiony na 5 lat

Jak wiadomo, z dniem 1 marca rozwiązany został kartel gumowy i na rynku rozpoczęła się ponownie ostra walka konkurencyjna. Przy silnym spadku zapotrzebowania ceny ulegają stałym wahaniom, co stało się powodem zupełnego dezorientowania i zdezorganizowania rynku. Kupiectwo w obawie przed dalszą zniżką cen wstrzymuje się całkowicie od zakupów, zamawiając najwyższej partje towarów nie przewyższające normalnego targu dziennego.

Wobec tej chaotycznej sytuacji, która grozi podkopaniem egzystencji całego przemysłu, nawiązane już zostały pertraktacje w sprawie ponownego utworzenia syndykatu.

Podstawy organizacyjne, na których oprze się działalność syndykatu, ulegną zmianie, gdyż mają być zachowane pewne podstawowe warunki. Głównym z tych warunków jest przystąpienie do syndykatu wszystkich bez wyjątku fabryk krajowych. Po podpisaniu umowy konwencyjnej syndykat zawrze również umowę z fabryką Bat'a która konkuruje z fabrykami krajowymi. Syndykat ma być związany przynajmniej na okres 4 — 5 lat a kontyngenty zostaną rozdzielone równomiernie w stosunku do produkcji. W rokowaniach tych ma wziąć również udział dotychczasowy outsider F. W. Schweikert.

## Strejk włóknarzy deprymuje rynek walutowy

W dniu wczorajszym na rynku dolarowym w Łodzi panował nadal zupełny spokój. Bank Polski płacił za odcinki grubsze zł. 8.86, za odcinki drobniejsze zł. 8.85. W obrocie prywatnym w Łodzi kurs dolarów kształtował się w granicach od zł. 8.86 do zł. 8.87, a nawet do zł. 8.875, a więc nieco wyższy, przy minimalnej podaży. Wobec tego jednak, że jednocześnie bardzo zmalało zapotrzebowanie, transakcje dolarami należały do rzadkości.

Inne waluty zagraniczne w ciągu dnia wczorajszego były na tutejszym rynku w kompletnym zaniedbaniu, co tłumaczył przeciągającym się strejkami w przemyśle włókienniczym, na skutek którego zapotrzebowanie na waluty zagraniczne zupełnie ustało. (ag)

## Ceny węgla

niższe od 14—20 proc.

Dziennik Ustaw przyniósł tekst podpisanego przez p. ministra przemysłu i handlu w dniu 18 b. m. rozporządzenia o uregulowaniu cen węgla w sprzedaży z kopalń na rynek krajowy. Rozporządzenie ustaliło maksymalne wysokości cen węgla w sprzedaży z kopalń na rynek krajowy niższe od dotychczasowych, przeciętnie o 14 — 20 pr.

## Rynek pieniężny

### Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo — dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała słaba, przy obrotach zwiększonych. Notowano: Gdańsk 174.30 (— 15), Holandia 359.85 (— 15), Londyn 20.60 — 30.63 (15), Nowy Jork 8.91 (plus 1), Nowy Jork — kabel 8.92 (plus 2), Paryż 35.05 (— 4), Praga 26.48 Szwajcaria 172.45 (— 25), Włochy 45.95 (— 1). Transakcje nienotowane: Kopenhaga 137 (— 65); w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 212.35 (— 15). W obrotach prywatnych marka niemiecka 211.40, dolar got. 8.87, szyling austr. 101.75, rubel złoty 4.78, dolar złoty 9.09, rubel srebrny 1.33, bilon 0.64.

### AKCJE

Na rynku akcyjnym przeważała tendencja słaba przy obrotach większych akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 76 — 76.25 (plus 25), Cukier 17.25 (— 25), Starachowice 10.10 (— 25); transakcje nienotowane: Węgiel 12 (— 75), Modrzejów 3.75 (— 25), Nobel 1.90, Habermusch 38.50 (plus 50), za akcje ostrowieckie żądano 24.—.

### PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych przeważała tendencja słabsza, przy większych obrotach 4 proc. dolarową, 7 proc. stabilizacyjną. Notowano: 3 proc. budowlana 41.25 — 41.15 (— 85), 6 proc. dolarowa

54.50 — 54.30 — 54.35 (— 90), 4 proc. inwest. 104.50 — 104.75, 7 proc. stabilizacyjna 56.25 — 56.50 — 56.13 (— 100), 10 proc. kolejowa 104.—, 4 proc. ziemskie 32, 4 i pół ziemskie 38.50, 5 proc. Warszawy 50, 8 proc. Warszawy 42 — 41.25 — 41.50, 10 proc. Siedlec 31. Transakcje nienotowane: 5 proc. kolejowa 38, 6 proc. dolarowa 57, 8 proc. dillonowska 66.75 — 66.50 5 proc. Warszawy 54, za 5 proc. kolejową chciano płacić 38, za 6 proc. obligacje Warszawy 36.50.



F. p. 1 nie odpowiada  
**Studebaker pod nadzorem sądowym**

Donoszą z South Bend w stanie Indiana (U. S. A.), że znana firma automobilowa Studebaker poszła pod zarząd przymusowy. Pasywa firmy wynoszą 7 milionów dolarów.

## „Gospodarka Narodowa”

Nr. 5 dwutygodnika „Gospodarka Narodowa” omawia w artykule K. Ivanki politykę gospodarczą na tle prawa zmniejszającego się przychodu.

P. Lopiczeński poruszając aktualny obecnie problem zatrudnienia bezrobotnych, podkreśla że nie tylko wielki przemysł może dać zatrudnienie. Źródłami pracy są również rolnictwo i przemysł średni, o ile usunięte zostanie uprzywilejowanie wielkiego przemysłu.

P. Bobrowski omawia dotychczasowe rezultaty i przebieg pierwszej piątilatki, zaznaczając, że decydowały tu nie tyle obiektywne warunki gospodarcze, co momenty subiektywne, w znacznej mierze psychologiczne: tradycyjnna inercyjność ludności z jednej, a dynamika nowego mitu społeczeństwa — z drugiej strony.

Szereg uwag na temat ustawy kartelowej, bilansu pracy, ruchu spółdzielczego i loterii klasowej uzupełnia ten numer.

**Cera na wiosnę wymaga oczyszczenia!**

Institut de Beauté  
**POMA**

6-go Sierpnia Nr. 3, II piętro, front. Tel. 204-91

Usuwanie piegów, wągrów i zmarszczek. — Racjaonalny masaż twarzy. — Fachowe wskazówki w dziedzinie — pielęgnowania cery. —



# Kto wygrał na loterii?

15.000 zł. na nr. 3947.  
 10.000 zł. na nr. 77416.  
 5.000 zł. na nr. 28031.  
 2.000 zł. na n-ry: 1199 11129 15301  
 28053 29411 43269 46916 47651 48605  
 55203 80159 127902 136721 139518 141800  
 1.000 zł. na n-ry: 3078 3203 5141  
 6531 12829 13112 17577 18644 25340 +  
 31935 34845 46608 50003 51244 + 51283 +  
 52157 57492 62425 + 63890 67478 68947  
 76721 87920 90152 96736 101821 102699  
 104473 109028 110135 + 112182 113553  
 120176 122597 + 128823 + 128940  
 132431 + 136816 137461 143922 145020  
 146634 147267.

Numerы oznaczone + wygrywają premie.

**STAWKI.**  
**I ciągnięcie.**  
 62+ 380 820 1233+ 94 467 503 739 847  
 358 428 501 639 700 941 3291 513 702 4008 60  
 357 727 903 36+ 61 5017 192 303+ 437 627+  
 971+ 6047 299 332 68 582 914 7056 101 263 591  
 701 47 8009 322 896 97 9016 95 117 652 802.  
 10015 754 57 906 11412 604 12313 74 514  
 734+ 67 919 13242 14150+ 300 61 654 80  
 15869+ 914 84 16435 720+ 17282 827 18004 10  
 171.83 337 547+ 53 69 639+ 846+ 19021 691.  
 20443 59+ 77 734 21152 210+ 16 565 698  
 22103 244 317 443+ 947 82 23001 741 24012 138  
 265 622 62 726 865 25028+ 202 479 99 664 964  
 26005 172 246 479 659 27006 152 79 291+ 329+  
 485 533 636 81 736 905 28067 186 262 747 +  
 29098 455+ 517 727 869 973+  
 30670 31015 18 150 220 29 32010 94+ 104  
 370 450 599+ 624 53 65 906 33291+ 347 77 471  
 749 958 34157+ 259 68 749+ 85 35135+ 200  
 397 963 36028 88 331 408 683 806+ 77 965 37051  
 573 733 34 60+ 992+ 38106 298 429 37 705 81  
 39018 639+  
 40416 38 41639+ 950 57 42255 534 856 43006  
 307 26 432 585 97 730 877 92 44811 956 45062  
 173 359 616 851+ 46270 317+ 446 541 668 828  
 77 910 21 47179 48079+ 402 511 966 84 49074  
 461 718+  
 50032 94 51634+ 42 849 986+ 52116 53 91  
 421 700 53003 11 59 320 441 600 724 34+ 884

54055 153 75 341 415 502 817 55046+ 262 489  
 667+ 703 903 56007 63 444 49 624 742+ 85 999  
 57475 538 51 69 936 58059 79 126 301 83 467 800  
 962 59059 222+ 303 483+ 94 932.  
 60029 168 226 450 53 515 850 61001 300 485  
 613 75 730 62026 97 120 93 434 94+ 523 718  
 878+ 63241 406 10 501 639 766 816 998 64007  
 309 51 57 413 63 592 796 97 65340+ 457 591  
 687+ 66043+ 46 153+ 236 71 906 47+ 67123  
 72+ 302 788 68563 670 807 943 69017 196 221  
 731.  
 70535 84 907 96 71060 145 341 123 59 670  
 911 72063 89 286 849 85 993 73180 238 90 388  
 512 608 711 36 995 74237 398+ 554 88 795 823  
 998 75022 85 676 713 92.  
 76328 98 438 805 77088 410+ 985+ 78496  
 79461+ 577+  
 80156 519 719 81024 294+ 782 82214 304 77  
 527 830 65 83440+ 84008 797 875 85081+ 243+  
 323 26 587 86799 801 87123 270 438 670+ 795  
 88278 367 504+ 54 907 89178+ 628 33.  
 90125 49+ 375 407 665 91257 410 21+ 516+  
 46 617 932 98 92036 231 321+ 52 441+ 560+  
 737 93923 39 747 834 903 94160 68 226+ 365  
 431 995 95002 316 426 920 96395 531 759 94 891  
 97168 214 306 707 98039+ 55 97+ 204 6 401  
 546 720+ 99505 75+ 866 98.  
 100206 776 953 101101 409 692 749 102683  
 710 15 27 80 103008 244 48 469+ 94+ 104104  
 291 366 445 94 524 718+ 105234 59 76 484 85  
 512 74 800 90 106095 222+ 44 355 966 107360  
 686 888 108264 94 380 788 109126+ 45 127 896  
 983 84 110155+ 209 73 305+ 540 813 111091  
 48+ 470 722 112013+ 44 224 586 663 99 742  
 54 894 113156 323 408 33 114031 164 336 115319  
 57 445 49 875 116168 313 870 117074 166 76 214  
 83 346 536 951 59 118671 98 881 946 119015  
 292+ 302 434 89 564+ 83 603+ 940.  
 120089 283 308 24 593 853 927 76 121001 397  
 414 775 958 122040 64 930+ 123259 340+ 833  
 51 124481 703 922 47 125212 847 925+ 126004  
 88 101 8 211 449+ 808+ 22 127069 200 44+  
 438 552+ 748+ 128191 93 400 13 62 552+ 863  
 992+ 129164 381 430 92 675 855.  
 130229 817 965 76 131331 403 89+ 132151  
 385 88 758 819 99 981 133070+ 121+ 283 616  
 42 134085 315 57 930 63 135128 311 626 700 847  
 991 136067 112 42 403 88 737 71 137155+ 210  
 851 78 138024 339 60 87 785 99 139097 198 311  
 635 725 817 63 82 96.

140058 103 271 315 61+ 429 866 989 141059  
 224 695 142053+ 280 366 557 143024 169 77 417  
 40 586 690 973 144171 207 892 145212 397 428  
 35+ 59 771 996 146050 114 42 313 104 32 86+  
 528 619 147055+ 73 102+ 532 698+ 988.  
**II ciągnięcie.**  
 10 673+ 1585 709 885 903 2076 210 329 549+  
 996 3261 437+ 603 37 836 4214 75 625+ 5021 126  
 78+ 668 854 63 6418 80 834 7052 130 368 802 859  
 8075 86 267 343 565 695 980 9121 309 759.  
 10085 150 381 512 899 935 11402 82 531+  
 40+ 849 66 12071 82 129+ 367 547+ 698 13180  
 96 269 319 554 751+ 14228+ 876 914 17025 141  
 490 596 815 62 18164 229 325 699 899 19003 101  
 214+ 51 485.  
 20241 342 76 527+ 848 64 21019 83 219 651  
 90+ 918 22024 122 437 604 895 906 16 23042 99  
 144 534 63+ 822 85 24104 276+ 457 607 826 56  
 25186 98 276 331 72 486+ 523 44 86 930 26003  
 426+ 85 93+ 545 83 675 702 45 75 807 27015  
 27015 182+ 298+ 337+ 539 703 28096 92 500  
 654 29132 439 75.  
 30112 39 265 68 97 308 548 627 33 31538 754  
 32035 319 42 636 907 45 72 33303 45 34120 558  
 616 866 35305+ 475+ 510 790 815 36005 34  
 266 86 720 81 96+ 37221 499 710+ 940 81  
 38093+ 319 95 421 580 91 680 88 701 32 889+  
 97 39145 96 337 497.  
 40313 538 76 686 41088 692 795 42057+ 60  
 727+ 88 995 43160 86 300 439 836 44514 32 864  
 920 45696 802 68+ 46102 29 50 344 488 503 31  
 662+ 776 79 809 47114 73 379 694 48232 333 460  
 583 640 47 882+ 49014 202+ 609 788 820 24  
 919 96.  
 50188 309 542 94 639+ 796 881 998 51092 786  
 835 52585 637 846 984 53299+ 396 530 40 658  
 729 69 890+ 943 54152 95+ 604 721 85 90 55237  
 71+ 435+ 61 598 765 56371 697 842 929+ 60  
 57295 320 747 801 58147 250 350+ 51 536 52 873  
 84+ 912 59128 53 586 996.  
 60003+ 186+ 262 394 407 782 96 61015 46  
 94 103 38 378 472 570 663 764 93 62204 34 64 353  
 650 63270 459 655+ 744 958 64032+ 468+ 88+  
 914 65003 156 77 312 476 542 635 79 864 921  
 66006+ 143 54 300 526 732 38 67572 621 898+  
 68154+ 344 619+ 786 874+ 69078.  
 70038 148 49+ 589 663+ 747 74 76 89 951  
 71112 42 364+ 694 714 72142 222 728 804 906  
 69 73226 453 541 783 971 79 74073 389 573 95

635+ 871 942 75144 242 328 31 93 461 86+  
 833.  
 76052 185+ 479 526 819+ 77065 102+ 85  
 387 405 47 78448+ 50 54 576 689 789 806 79092  
 281 315 38 644 754 72+ 816 18.  
 80052 136+ 821 356+ 432 520+ 661 923  
 81168 402 47 590+ 615+ 82079 160 238 97 487  
 537 650 937+ 83375 766 930 84005 48 179 86  
 707 30 932+ 73 85240 75 392 519 34 608+ 712  
 41 73 969+ 86033+ 207 78+ 87 370 696 894  
 87102 212 463 84 574 759 60+ 823 41 88372+  
 583 743 85 800 948 89100 614 742 949+  
 90492 722 985 91007 157+ 83 594 641 92252  
 63 529 972 93340 523 726 880 947 94099 301+  
 468 549 614 31 95070 226 377+ 625 738 96139+  
 376 585 671 726 97053 227 321 423 36 754+  
 855 93179 267 482 554 66 703 948 99048+ 390  
 388 416 631 813 27 893.  
 100072 175 497 766 896 101071 432 552 632  
 752 83 102249 86 532 633 103694 763+ 66+  
 848 976+ 104786 105044 246 437 794 847 995+  
 106091+ 300 454 533+ 637 72 875 988 107126+  
 76 182 493 108106 18 626 27 61 809 87 109163  
 264 369 436 690 94+ 886.  
 110055 276+ 619 90+ 694 806 19 74 111284+  
 481+ 620 970 112083 134+ 331 541 707 805 44  
 113137 320 529 629 840 85.  
 114335 448 56 511 681 702 826 115121 204  
 303 461 641 69 727 116193 262 462 556 81+ 893  
 950 117065 140 85 56+ 259 96+ 554+ 118126  
 664 841 960 119262 305+ 626 901+  
 120129 207 433 595 121303 409 53+ 87 794  
 891 122055 192+ 207 54 945 123151 364 422+  
 550+ 887+ 124039 53 564 94 125143+ 47 260  
 363 96+ 465+ 89 533 72+ 951 126079+ 137  
 232 485 524 79+ 781 89+ 857 960 95 127120  
 363 532 728 851 52+ 932+ 53 128233 604 8  
 52 723+ 886+ 129184 201 8+ 526 27 646 920.  
 130351 53 98 663 131015 154 271 339 525 658  
 65 783 807 980 132019 45 460+ 940 133049 181  
 310+ 431 55 670 755 892 950 134113 42 71 204  
 331+ 499+ 704 135118 70 223 413 31+ 619  
 66+ 766 136010 62 282 340 609 747 875 137276  
 366 769+ 941+ 138009 846+ 139163 884.  
 140295 379 80 439 646 763+ 990 141108  
 371+ 500 790 960 142129 239+ 41+ 82 427  
 504 626 84 143111 25 72 502 685 732 144168 96  
 229 342 750+ 861 145035 117 35 290 364 408+  
 727 94 905 146134 602+ 767 860 96 147184-44  
 370 918.

**Dźwiękowy Kino-Teatr**  
**„SZUKA”**  
 Kopernika 16  
 Dojazd tramwajami  
 5, 6, 8 i 9.

**Dziś premiera najweselszego polskiego filmu, tryskającej humorem i werwą komedji p. t.**  
**100 metrów miłości**  
 Udział biorą najweselsze nasze gwiazdy na czele z **Zulą Pogorzelską, Krystyną Ankwicz, Dorą Kalinówną, Adolfem Dymszą, Konradem Tomem, Ludwikiem Lawińskim i Mieczysławem Cybulskim.** — Piosenki w wykonaniu **Chóru DANA.**  
 W epizodach asy sportu polskiego: **Weissówna, Kusociński i Heljasz.** ●● **NADPROGRAM ???**  
 Następný program: **Kobiety bez przyszłości z Joan Crawford i Clark Gable'm**

**Dom Wypoczynkowy**  
**na Wiśniowej Górze**  
 w parku Lichtenfeldów przy lesie sosnowym. **Kanalizacja, elektryczność.** Park oświetlony. Werandy oskłone. Lekarz na miejscu. **Ceny niższe.** Telefon 131-21, lub podmiejski Wiśniowa-Góra telef. 6.

**Łódzki Związek Zawodowy Pracowników Handlowych, Biurowych i Przemysłowych**  
 Piotrkowska 85—Al. Kościuszki 28  
 W dniu 22 marca r. b. o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się w lokalu własnym  
**Zebrańie Informacyjne**  
 na które wszystkich członków Związku wzywa **ZARZĄD**  
 Sprawy bardzo ważne.  
 Wstęp za legitymacjami członkowskimi.

**GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ**  
 chor. skóry i włosów  
**SZKOŁA KOSMETYCZNA**  
 zatw. przez władze Państw.  
**Dr. med. LEWINSONOWEJ**  
 przesienione na **Piotrkowska 86, tel. 143-63**  
 od 10 r. — 8 w.  
 Chirurgja kosmetyczna, żyłki odmrożenia. Usuw. owłosienia.

**Dr. S. SZIFRIS**  
 choroby wewn. i dzieci  
**przeprowadził się**  
**na ul. Nowomiejska 15**  
 tel. 130-42.  
**Lecznica okulistyczna**  
 ze stałymi łózkami  
 Dr. med.  
**G. Krausza**  
 Piotrkowska 86, tel. 204-74  
 godz. prz. 9.30—7 w.

**SZKŁA**  
**„Zeiss'a Punktal”**  
  
**OKULARY**  
**BINOKLE**  
**LORGNON**  
 Istn. od r. 1894 **MAGAZYN OPTYCZNY**  
**SZYMON URBACH**  
 Sp. z o. o.  
 Łódź, Piotrkowska 33. Tel. 222-23.

**ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR**  
 wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedji: szluczne ręce, nogi, aparaty ortoped. wszelkich systemów, gorsety na skrzywienie kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską stopę (platfus) z kompozycji aluminiowej i z masy. Aparaty własnego wynalazku na krótkie nogi, zastępujące obuwie na korku (można na nie wkładać normalne pantofelki). Pasy rapturowe i brzuszne.  
**Pracownia ortopedyczna**  
**Józef Rosenberg**  
**PIOTRKOWSKA 114, w podwórzu**  
 Przyjmuje od 9—12 i 3—7, a w soboty do 6 pp. Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu. Specjalny dział obuwia ortopedycznego.

**Instytut de Beaute**  
**SZKOŁA KOSMETYCZNA**  
 założ. 1924 r. zatwierdzona przez wł. Państwowe  
**ANNA RYDEL**  
 Piotrkowska 111 tel. 163-77  
 Śródmiejska 16 tel. 169-92  
 Racjonalna kosmetyka lecznicza i toaletowa. Odmładzanie. Radykalne usuwanie szpeczących włosów. Farbowanie włosów. Poradnia oraz indywidualne stosowanie hyg.-kosm. preparatów „IBAP”. Przyjmuje od 10—8 wiecz. Porady bezpłatnie. **Ceny przystępne.**

Prof.  
**St. Nirnstein**  
 po powrocie  
 wznowił lekcje gry  
 fortepianowej  
 ul. Traugutta Nr. 12  
 front, III p.

**Dr. Ludwik Falk**  
 Choroby skórne i weneryczne  
**Nawrot 7, tel. 128-07.**  
 przyjmuje 10—12 i od 5—7.

Dr. med.  
**Z. DATYNER**  
**UROLOG**  
 przeprowadził się  
 na ul. Zachodnią 59-a  
 telef. 148-96  
 przyjmuje od 2—3 pp. i od 6—8 w

SALA FILHARMONJI

Tel. 213-84.

Dziś, o godz. 9-ej wiecz.  
Władimir**Zabotyński**

wygłosi mowę na temat:

Walka o Państwo Żydowskie  
Bilety sprzedaje Kasa Filharmonji.

Łódzka Orkiestra Filharmoniczna

SALA FILHARMONJI

Tel. 213-84.

NIEDZIELA, dnia 26-go marca 1933  
o godz. 3.30 po poł.6-ty (ostatni)  
Koncert Symfoniczny  
POPOŁUDNIOWY

Dyrygent:

**Adolf BAUTZE**

Solista:

13-letni fenomenalny skrzypek  
**Henryś Szeryng**

W programie:

MOZART: Uwertura do op. „Flet sa-  
czarowany”

BEETHOVEN: Symfonia 2-ga

BRAHMS: Uwertura akademicka

BRAHMS: Koncert skrzypcowy

Bilety od zł. 1.— do zł. 5.— już na-  
bywać można w Kasie Filharmonji

KAŻDA CHOROBE WYLECZYSZ

jeżeli regularnie używać będziesz

**ZIOŁA D-ra BREYERA**

najskuteczniejsze w nast. chorobach:

Nr. 1 — kaszlu, astmie, rozedmie plus cena zł. 3.50

Nr. 2 — reumatyzmu, artretyzmu (sólj

przemianie materji „ „ 3.50

Nr. 3 — żołądkowo—kiszczowych, wątro-

bowych, żółtaczce „ „ 3.00

Nr. 4 — nerwowych, bólu głowy, bes-

senności, apatii do życia „ „ 4.00

Nr. 5 — blednicy, długotrwałej niedo-

krwistości „ „ 5.50

Nr. 6 — nerwowych i pęchersowych „ „ 4.00

Nr. 7 — ogólnego zatrucia — prze —

szyszczające „ „ 1.50

Do nabycia w oryginalnem opakowaniu w aptekach

składach aptecznych i drogerjach lub w wytwórni —

„POLHERBA” Kraków — Podgórze Skr. 48.

Zainteresowani otrzymają na żądanie darmo z wytwórni

broszurkę „Jak odzyskać zdrowie”

SALA FILHARMONJI

Tel. 213-84.

Poniedziałek, dnia 27-go marca  
1933 r. o g. 9-ej wiecz.**Pożegnalny Koncert**

Artystki Teatru „HABIMA”

CHAJELE

**GROBER**

W programie:

ŻYDOWSKIE PIOSENKI LUDOWE,

dotąd nie śpiewane

OBRAZKI z ŻYCIA LUDOWEGO

SCENKI z ŻYCIA DZIECIĘCEGO

CHASYDZKIE PIEŚNI

PIEŚNI WSCHODNIE

CHASYDZKIE TAŃCE

PIEŚNI PALESTYŃSKIE

Bilety od 85 groszy do zł. 4.— już

nabywać można w Kasie Filharmonji

**MACA**

MASZYNOWA codziennie świeża

Mąka macowa. Zacierki jajeczne.

Sucharki na wódz

KARLSBADZKICH

oraz wszelkie wyroby cukiernicze

poleca znana CUKIERNIA

**N. WEINBERGA**

Plotkowska 38, tel. 148-82.

Ceny niższe.

**Mechaniczna Farbiarnia  
i Merceryzarnia**bardzo dobrze utrzymana z kompletnemi  
urządzeniami jak 2 Obermajery, centryfugi  
i t. p., jak również**Duże sale fabryczne z dwustron-  
nem światłem**

parą, siłą, wodą oraz elektrycznością od zaraz

**do wynajęcia.**

Oferty sub. „34” do adm. „Głosu Porannego”.

Dziś

**CASINO**

premiera!

Dzieje kobiety, która  
straciłaWIARĘ,  
MIŁOŚĆ  
WOLNOŚĆ  
DZIECKO  
SZCZĘŚCIEzamordowała  
SWEGO  
MĘŻA

w filmie

**PRZEDZIWNĄ****SPRAWA****KLARY DEANE**

Tragedja niedobranego małżeństwa.

ROLE GŁOWNĄ ODTWARZA

**WYNNE GIBSON**największa tragiczka ekranu, dając  
koncert gry aktorskiej!**NADPROGRAM:**Tygodnik dźwiękowy „Pa-  
ramountu” i aktualności  
krajowe.Początek seansów:  
4, 6, 8 i 10 wiecz.Passe-partouts i bilety ulgowe  
nieważne do odwołania. —DOSKONAŁE  
Paczki tylko po 15 gr.poleca CUKIERNIA  
„Zródło” Wł. Z. GomolińskiPrzejazd 1, tel. 209-87 i 133-72  
UWAGA: Dla szkół, instytucji i związków  
udzielamy z ciastek 10% rabat.**Ogłoszenia drobne****Kupno i sprzedaż.**ZŁOTO, BIŻUTERJĘ i kwity  
lombardowe kupuje i płaci naj-  
wyższe ceny. Magazyn jubi-  
lerski I. Fijałko, Piotrkowska 7BRYLANTY, złoto, srebro, róż-  
ną biżuterję oraz kwity lombar-  
dowe kupuje i płaci najwyższe  
ceny M. Mizes, Piotrkowska 30BRYLANTY, złoto, srebro, róż-  
ną biżuterję, kwity lombardowe  
kupuje i płaci najwyższe ceny.  
Magazyn jubilerski M. H. Lissak  
Piotrkowska 5.MASZYNA DO PRANIA nowa,  
zagraniczna, marki „John” oka-  
zyjnie tanio do sprzedania.  
Wiadomość telefonicznie 226-82KUPIĘ okazjnie maszynę do pi-  
sania „Portable”. Oferty sub. „I.  
L.”. 4258DO SPRZEDANIA w lecznicy  
Piotrkowska 62 meble, narzę-  
dzia lekarskie, dentystyczne i  
inne przedmioty.**Posady**POSZUKUJEMY pięciu energicz-  
nych wymownych inteligentnych  
pań w wieku od 22 lat wzwyż do  
lekkiej pracy zewnętrznej zarobek  
sowity, zdolnym posada stała. Zgło-  
szenia z dowodami osobistymi śro-  
da, godzina 10-12 i 3-5. Piotrkow-  
ska 62-7 godz. 10-12 i 3-5.**Różne**ZAGUBIONO 5 weksli po 100  
zł. wystawionych przez Ignace-  
go Fucholskiego na zlecenie  
Haliny Marlickiej, zam. Fol-  
warczna 19, oraz 3 weksle po  
100 zł. wystawionych przez Sta-  
nielawa Witeczaka, zam. Brajera  
25 na zlecenie Haliny Marlickiej.  
Weksle te unieważniam.**Lokale****Dwa mieszkania**siedmiopokojowe z wszelkimi wygo-  
dami nowoczesnymi zaraz do wynaj-  
ęcia w domu przy ul. Śródmiejskiej  
Nr. 27. Wiadomość u dorocy tego  
domu.POSZUKIWANE dwa pokoje  
z używalnością telefonu w oko-  
licy Piotrkowskiej od Naruto-  
wicza do Placu Wolności. Of.  
sub. „Adwokat”**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-  
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.00, za odosłaniem —  
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

**Ogłoszenia** za wiersz milimetrów 1-asfaltowy (strona 5 asfalt): 1-za strona 2 zł.; Reklamy tekstem  
redakcyjnym zł. 1.50 w tekście z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr  
bez zastrzeżenia miejsca 50 gr; nadesłane od strony 8-aj do końca tekstu 40 gr; nekrologi 40 gr. Zwyczajne  
(str. 10 asfalt) 15 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wy-  
raz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i sadiubinowe 12 zł. Ogłoszenia samiejscowe obliczane są  
o 50% drożej. Firma zasr. 1000%. Za ośl. tabelaryczne lub fantaz. dodatki 50%. Ogl. dwukolor. o 50% drożej  
Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.